

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

Słowo Polskie

Prakob

P.P. Biblioteka Jagiellońska

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zast. zeżeniem miejsc 25 prc. Zagranic. czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Bułgaria i Jugosławia.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego“).

Białogród, w sierpniu.

Huk bomb wybuchających w wagonach pociągów międzynarodowych na granicy Jugosławii, a nawet w pobliżu stolicy, zwrócił znów uwagę społeczeństwa w stronę wschodniego sąsiada. Po jakimś czasie jako dalsze echo dały się słyszeć strzały bezpośrednio w pobliżu granicy bułgarskiej. Policja jugosłowiańska orzekła, że „komitadzi“ makedońscy znów wzmacniają swą akcję. Poseł Jugosławii w Sofii złożył też demarche rządowi bułgarskiemu, dowodząc, iż niektóre z owych zamachów były przygotowane za pomocą pewnych kół bułgarskich.

Wydarzenia te niemiłym zgrzytem rozległy się w atmosferze pewnego uspokojenia między obu państwami. Być może jednak zgrzyty te długo nie potrwają.

Przyjście do władzy nowego rządu w Bułgarii i nowej większości parlamentarnej, w której najsilniejszą grupą jest t. zw. „Związek Rolniczy“, stronnictwo chłopskie niegdyś Stambolijskiego, oznacza wzrost wpływów pojedynczych. Nieprzejednani nacjonalisci bułgarscy już teraz biją na alarm. Nowy premier, p. Aleks. Malinow znany jest także ze swych umiarkowanych poglądów i ostrożności.

W prasie jugosłowiańskiej znajdujemy głosy na temat możliwości nowego ukształtowania się stosunków z Bułgarią — dość rozmaite. Największy dziennik „Politika“ raz zamieszcza artykuł przywódcy socjalistycznego p. Topalovicza pełen optymizmu, wyciągający pojednawczo dłoń do ludu bułgarskiego, to znów sofijski korespondent tego pisma, p. Krajsumowicz ostrzega, by nie mieć złudzeń, gdyż jakoby w Bułgarii wrogowie Jugosławii, mimo klęski wyborczej utrzymują się przy wpływach. — Dziennik „Wreme“, uchodzący za organ półoficjalny, zajęte stanowisko pełne rezerwy, wyrażając się jednak z sympatią o zwycięstwie wyborczym chłopów bułgarskich. Wszystko to świadczyłoby, że kierownicze koła jugosłowiańskie są w stosunku do nowej sytuacji w Bułgarii, mało zdecydowane.

Mamy jednak i inne, a wcale znamienne głosy. Oto „Narodna Odbrana“, organ potężnej organizacji nacjonalistów, dawniej serbskich, dziś jugosłowiańskich, napewno dobrze widzianej u rządu gen. Żiwkovicza, — aż dwa razy, w lipcu i w bież. miesiącu podnosiła, że do nowego rządu bułgarskiego można, przynajmniej narazie, odnosić się z zaufaniem, a zamachy graniczne są jakoby dziełem tych elementów, którym napewno zależy na maczeniu wody między Białogrodem a Sofią. Dlatego „Narodna Odbrana“ woła o rozwagę, a nawet wię-

cej: o moralne poparcie dla rządu p. Malinowa, który napewno będzie zwalczał teror organizacji makedońskich.

Istotnie, jak donoszą ze Sofii, p. Malinow na skutek demarche jugosłowiańskiego, kazał internować osobników znanych z najbardziej agresywnych wystąpień wobec Jugosławii, oświadczając, iż sam będąc patriotą i ceniąc patriotyzm, nie dopuści jednak, by prywatne jednostki maciły dobre

stosunki ze sąsiadami Bułgarii. A tych dobrych stosunków, zdaniem premiera, kraj obecnie niezbędnie potrzebuje. A zatem, przynajmniej narazie, chmury się rozchodzą. h-k b-i.

„Quai d'Orsay nie traci z oczu obowiązków wobec Polski“.

W jakim stadium znajdują się rokowania francusko-sowieckie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (G). Z Paryża donoszą: „Petit Parisien“ zaprzecza wiadomości jednej z agencji niemieckich, jakoby z końcem ubiegłego tygodnia przesłany został do Moskwy gotowy tekst francusko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Dziennik stwierdza, że w toku rokowań między ambasadorem Dowgalewskim, a sekretarzem generalnym Quai d'Orsay Berthelotem wyłonił się szereg spraw, co do których obaj doszli do porozumienia ze swymi rządami, jednakże do ostatecznego opracowania paktu jeszcze nie doszło.

Rokowania te, które posiadały początkowo charakter ekonomiczny, na życzenie Moskwy zostały rozciągnięte również na zagadnienia polityczne. Celem ich jest osiągnięcie modus vivendi w sprawach handlowych i pod staw stabilizacji stosunków politycznych między obu krajami.

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podczas rokowań tych nie utraciła z oczu obowiązków, jakie wynikają z paktu Ligi Nar. i traktatu przyjaźni z Polską i Rumunją.

Warszawa i Bukareszt są informowane o rokowaniach. Francja związa-

na stosunkami przyjaźni z Polską i Rumunją, postarała się, aby kraje te bez pośrednio zainteresowane w tej sprawie, wzięły udział w toczących się rozmowach, — jednakże rokowania nie wyszły jeszcze ze stadium wstępnych rozmów.

„Petit Parisien“ zaznacza, że zawarciu tak ważnego układu nie może nastąpić bez zasięgnięcia przez rząd opinii komisji spraw zagranicznych Izby oraz całego parlamentu.

„Ochrona mniejszości zbankrutowała“ Pismo 3 partji angielskich do Hendersona.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) „Manchester Guardian“ ogłasza pismo, wystosowane do min. Hendersona przez grupę posłów wszystkich trzech partji, stwierdzające, że ochrona mniejszości zbankrutowała, że niezadowolenie mniejszości jest powszechne, wobec czego konieczna jest zmiana procedury mniejszościowej.

Podpisani wzywają Hendersona do zgłoszenia na zgromadzeniu Ligi wniosku w tej sprawie, względnie do utworzenia specjalnej komisji mniejszościowej, albo też powołania komitetu doradczego, któryby wykonywał swe funkcje pod kierunkiem Komitetu Trzech.

Podpisani wysuwają argument, iż członkowie Komitetu Trzech są bardzo zajęci i nie mają możliwości szczegółowego badania petycji, które to za danie mógłby spełniać komitet doradczy, składając sprawozdanie Komitetowi Trzech.

Pismo podpisali posłowie Malone i Taylor z Labour Party, Jones i Mander ze stronnictwa liberalnego, pos. Cazalet ze stronnictwa konserwatyistów, oraz nie-posłowie lord Noel i Buxton, zwolennicy Labour Party, i sir Edward Boyle, sympatyk liberałów.

HR. KAROLYI ZREZYGNOWAŁ Z TWORZENIA RZĄDU.

Budapeszt, 22 sierpnia. (PAT). De-sygnowany na premiera hr. Juljusz Karolyi złożył dziś misję tworzenia gabinetu na ręce regenta Horthy'ego.

Budapeszt, 22 sierpnia. (PAT). Według ostatniej wiadomości, hr. Karolyi ponownie ma otrzymać misję utworzenia gabinetu.

LIST WICEKRÓLA INDYJ DO GANDHIEGO.

Simla, 22 sierpnia. (PAT). Opublikowany został list wicekróla Indyi do Gandhiego. List ten zaprzecza wiadomościom, jakoby rząd miał przekroczyć w wielu wypadkach postanowienia układu w Delhi.

OFENZYWA PRZECIW BANDYTOM NA ULICACH NOWEGO JORKU.

Nowy Jork, 22 sierpnia. (PAT.) W ciągu dnia wczorajszego w N. Jorku rozegrały się liczne walki z bandytami, w trakcie których wielu bandytów zostało zabitych lub rannych. Wielu policjantów i przechodniów odniosło rany.

OBNIŻKA POBORÓW PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH W BERLINIE

Berlin, 22 sierpnia. (PAT.) Rokowania w sprawie obniżenia zarobków pracowników komunalnych, zakończyły się dziś kompromisem. Zniżka płac wynosić ma do 4-ech procent. Umowa ta wchodzi w życie 27 bm.

Nowy kodeks karny.

Prace komisji kodyfikacyjnej na ukończeniu.

Warszawa, 22 sierpnia. (B). 22 bm. sekretariat generalny komisji kodyfikacyjnej doręczył ministrowi sprawie dliwości projekt kodeksu karnego, uchwalonego w trzecim czytaniu sekcynem.

Najprawdopodobniej w dniu 14 września odbędzie się posiedzenie ko-

legium uchwalającego komisji kodyfikacyjnej (komitet organizacji prac), na którym projekt kodeksu karnego będzie ostatecznie zatwierdzony i natychmiast doręczony ministrowi sprawiedliwości, celem skierowania go na drogę realizacji ustawodawczej.

Sukces Polski na kongresie C. I. E.

Bukareszt, 22 sierpnia. (PAT.). W tych dniach zakończyły się obrady 13 kongresu międzynarodowej konfederacji studentów Confederation Internationale des Etudiants (C. I. E.).

W kongresie wzięła wybitny udział delegacja polska pod kierownictwem p. Pożaryskiego, obranego prezesem C. I. E., oraz pp. Bayera i Lewickiego. W pracach komisji brali udział Polacy pp. Arlitowski, wygłaszając referat o samo pomocy akademickiej, Juliusz Wisłocki, Jan Grzywaczewski, Bielawski i Mosin.

W czasie kongresu zarysowały się dwie antagonistyczne grupy: łacińska z delegacjami Polski i małej Ententy, oraz anglosaskiej, do której przyłączyły się delegacje holenderska, duńska, węgierska i bułgarska. Grupa anglosaska o tendencjach rewizjonistycznych chciała przeprowadzić zmianę statutu w celu dania przewagi delegacjom narodowym, reprezentującym największą liczbę organizacji oraz członków, co byłoby ustaliło supremację anglosaską, oraz rewizjonistyczne tendencje w łonie konfederacji. Dalej grupa ta postawiła wniosek na ustanowienie stałej siedziby konfederacji w Genewie. Wniosek ten nie uzyskał potrzebnej większości.

Antagonizm ten zaznaczył się przy wyborze prezesa CIE. Grupa łacińska Polska wysunęła kandydaturę Polaka p. Pożaryskiego, a grupa anglosaska Węgra Krella. W trzecim głosowaniu przeszedł p. Pożaryski, większością 1 głosu, oddanego przez Rumunję, która w pierwszych dwóch głosowaniach od głosowania się powstrzymała.

PRZERWA W PROCESIE WOLDEMARASA.

Warszawa, 22-go sierpnia. (PAT.). Z Kowna donoszą: Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu sądu w procesie Woldemarasa, oskarżony i obrońca wnieśli tak wielką ilość dokumentów do sprawy, że sąd zarządził przerwę w procesie na sobotę i niedzielę, aby przez ten czas urzędnicy mogli wciągnąć podane dokumenty do rejestrów.

Ryga, 22 sierpnia. (PAT.). „Jaunakas Sinas” donosi z Kowna, że w procesie Woldemarasa przesłuchano do wczoraj już 50 świadków. Największą sensacją stanowiły zeznania b. szefa sztabu pułk. Plechawiczusa, który stwierdził, że kilkakrotnie zwracano się do niego w imieniu Woldemarasa z propozycją, aby objął kierownictwo przygotowywanego zamachu, za co ofiarowywano mu stanowisko dyktatora.

SAMOŁOT AMUNDSENA ODNALEZIONY?

Berlin, 22 sierpnia. (PAT.). Profesor Uniwersytetu lipskiego Weickman ogłasza w prasie sensacyjną wiadomość, że na jednym ze zdjęć fotograficznych, dokonanych ze sterowca „Zeppelin” w czasie przelotu nad południowo-wschodnimi obszarami Nowej Ziemi odkrył on wodnoplatawiec znajdujący się w stanie nieuszkodzonym. Możliwe, że jest to samolot, na którym Amundsen podjął swój tragiczny lot w poszukiwaniu ekspedycji gen. Nobilego.

JAKĄ POGODĘ BĘDIEMY MIELI DZISIAJ.

Warszawa, 22 sierpnia. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm. W całym kraju pogoda zmienna z przelotnymi deszczami, głównie na północy kraju. Chłodno, temperatura do 18 stopni umiarkowane, jednak chwilami porywiste wiatry zachodnie.

Na polach bitwy pod Mohaczem stają wspaniałe pomniki.

29 bm. odbędzie się uroczystość odsłonięcia

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 sierpnia (B). Z inicjatywy budapeszteńskiego towarzystwa polsko-węgierskiego postanowiło społeczeństwo węgierskie z okazji rocznicy bitwy pod Mohaczem postawić pomnik dla uczczenia 1600 Polaków poległych w tej bitwie przeciw Turkom w dniu 29 sierpnia 1526 r.

Pomnik dłuta Lechnera i Martinelego przedstawia się nader okazałe w formie olbrzymiego białego słupa, na którego szczycie umieszczony jest orzeł z brązu. Pomnik ten stoi na kopcu, wokoło którego ułożona została ziemia polska przesłana ze wszystkich województw Rzplitej.

Odsłonięcie pomnika odbędzie się 29 sierpnia br. w obecności przedstawicieli społeczeństwa, duchowieństwa, armii i delegatów regenta Horty'ego, oraz wszystkich organizacji wojskowych węgierskich. Uroczystą mszę odprawi węgierski biskup połowy dr. Stefan Hasz. Na miejscu nad rzeką gdzie poległ król Ludwik II.

uroczystą mowę wygłosi arcybisk.

Józef Habsburg.

Poselstwo w Warszawie udziela bezpłatnych wiz do Węgier dla gości polskich biorących udział w tej uroczystości.

==□==

Niemiecki policjant hersztem bandy włamywaczy.

Berlin, 22 sierpnia. (PAT.). Władze kryminalne aresztowały starszego posterunkowego policji niem. w Kolonii, oskarżonego o przewodzenie bandzie włamywaczy.

Banda ta, od roku dokonywała licznych rabunków w Nadrenii i Zagłębiu Ruhry, używając do tego zawsze wynajętych samochodów.

Wykrycie bandy nastąpiło dzięki za notowaniu numeru samochodu przez świadków ostatniego rabunku w Kolonii. Okazało się, że samochód wy-

najęty był przez posterunkowego policji rzekomo do celów służbowych, przyczem posterunkowy domagał się ścisłej tajemnicy.

Banda ma na sumieniu około 10 napadów rabunkowych. Niektórych z nich dokonano pod bokiem urzędów policyjnych.

ZNOWU NAPAD BANDYTÓW NA BANK.

Berlin, 22 sierpnia. (PAT.). Nowego zamachu rabunkowego dokonano dziś

Jak Anglja wybrnie z chaosu?

Czy gabinet Labour Party poda się do dymisji? — Za następcę

Mac Donalda uważają Baldwina.

Wobec powagi sytuacji król Jerzy powrócił do Londynu.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Wbrew zapowiedzi, że następne posiedzenie gabinetu odbędzie się dopiero w poniedziałek, wczoraj wieczorem, po ponownej konferencji Mac Donalda i Snowdena z delegatami konserwatystów i liberałów, która odbyła się o godz. 22.

gabinet został zwołany w jak największym pośpiechu na dziś rano.

Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się około godz. 10-tej i zostało przerwane o godz. 12.10 i podjęte zostało o godz. 14.30.

Według „Evening News”, król powróci jutro z Balmoral w Szkocji, dokąd udał się dopiero w dniu wczorajszym.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, iż

premier Mac Donald nie zdoła rozwiązać kryzysu i zamierza zrzec się władzy na rzecz rządu koalicyjnego konserwatywno-liberalnego pod przewodnictwem Baldwina.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) W wyniku dzisiejszego posiedzenia Rady Ministrów ogłoszono komunikat, który zaznacza, że gabinet ukończył opracowanie planu, mającego wszelkie szanse zapobieżenia trudnościom. W dniu jutrzejszym nastąpi zapoznanie się ze sposobami przyjęcia planu przez czynniki zainteresowane.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Wiadomość, że Baldwin na podstawie depeszy z Londynu wyjechał wczoraj po południu z Aix les Bains i przybędzie do Londynu dziś w godzinach poob-

iednich, uważana jest za potwierdzenie wiadomości, iż kryzys rządowy jest możliwy, wskutek czego obecność Baldwina, jako lidera opozycji jest w Londynie konieczna.

Baldwin przybył o godz. 19-tej do Londynu.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy oświadczył: Zbyteczna rzeczą jest dowodzić, że aprobatę całkowite liczne postanowienia przyjęte przez moich kolegów w ich naradach i rokowaniach.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Na zebraniu przywódców stronnictw, które odbyło się na Downing Street, Chamberlain oznajmił, iż narady między gabinetem, a przywódcami konserwatystów zostały zakończone.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Agencja Reutersa dowiaduje się, że jest bardzo niewiele nadziei na załatwienie kryzysu finansowego w sposób, mogący uzyskać aprobatę wszystkich stron zainteresowanych, a to z powodu oporu kongresu Trade Unionów w stosunku do zagadnień zmniejszenia sum, przeznaczonych dla bezrobotnych i innych projektowanych oszczędności w dziedzinie świadczeń społecznych. Rząd uzyskał już aprobatę większości gabinetu i odłamu parlamentarnego partii pracy.

Obecnie premier Mac Donald zabiega o poparcie liberałów i konserwatystów, dzięki którym całość programu oszczędnościowego byłaby przyjęta przez parlament pomimo opozycji kongresu Trade Unionów.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Na po-

przed południem w Altonie na oddział Banku Zachodniego Hamburgsko-Holsztyńskiego. Przed gmachem banku zjechał samochód z 3 zamaskowanymi osobnikami, którzy wdarli się natychmiast do kasy i steroryzowawszy zapomocą rewolwerów personal bankowy zrabowali 6000 marek. Niepowstrzymani przez nikogo zbiegli w kierunku Hamburga.

„Daliśmy się złapać”

BILANS WSPÓLPRACY NIEMCÓW W RZĄDZIE CZESKIM.

Mor. Ostrawa, 22 sierpnia. (PAT.). Tut. „Moravsky Slesky Denik” ogłasza artykuł pt. „Jesteśmy nadal niewolnikami obcej samowoli”, w którym rozwija 5-letni bilans współpracy Niemców w rządzie czechosłowackim i dochodzi do przekonania, że korzyści z niej osiągnęli jedynie Niemcy, państwo natomiast poniosło dotkliwe straty.

Dalej artykuł wskazuje na smutny fakt, że Czesi stracili przy ostatnim spisie ludności w północnych Czechach 100 tys. dusz i zaznacza, że kryzys odczuwa boleśnie robotnik czeski, ale 100.000 Niemców i obywateli austriackich w C. S. R. utrzymuje się przy pracy.

Szczytem bezczelności nazywa pismo artl niem. „Bohemia”, który twierdzi, że nie dlatego wzięto Niemców do rządu, aby ponosili odpowiedzialność za losy państwa, lecz aby widok niemieckich ministrów powstrzymał ich czeskich kolegów od rozbioru własnego państwa.

„Tak daleko” pisze dziennik, „doszliśmy po 13 latach państwowości. Daliśmy się złapać na niemiecką lojalność i dziś zbieramy owoc”.

==□==

siedzeniu rady generalnej Trade Unionów odczytane zostało sprawozdanie, charakteryzujące poglądy rady na pro pozycje rządowe. Rada poleciła swemu komitetowi gospodarczemu obserwować dalszy rozwój wypadków i przedstawić szczegółowy raport na kongresie Trade Unionów, który odbędzie się w Bristolu dnia 7 września br. Krok ten uważany jest za uchylene się przez radę od odpowiedzialności za program rządowy i zachowanie sobie wolnej ręki i prawa krytyki rządu.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.). Potwierdza się wiadomość, że król powróci jutro do Londynu. Posiedzenie rady gabinetowej przerwane zostało o godzinie 15.40.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.). Liczne pogłoski, które obiegały w dniu dzisiejszym oraz wiadomość o powrocie króla do Londynu, dały powód do przypuszczenia, że gabinet postanowił podać się do dymisji. Biuro Reutersa dowiaduje się, że decyzja w tej mierze nie została powzięta.

Niemniej jednak jest rzeczą niewątpliwą, że niektórzy członkowie gabinetu skłaniają się do ustąpienia z niego.

Powrót króla należy sobie tłumaczyć pragnieniem śledzenia z bliska rozwoju sytuacji. Premier Mac Donald pozostaje w stałym kontakcie z królem, informując go o przebiegu sytuacji.

Londyn, 22 sierpnia. (PAT.) Lloyd George, aczkolwiek dopiero powrócił do zdrowia, zamiast udać się na wieś, przez sobotę i niedzielę pozostanie w Londynie, aby być au courant spraw bieżących.

==□==

Bilety peronowe podróżują.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). W ministerstwie komunikacji rozważana jest sprawa podwyżki cen biletów peronowych z dotychczas obowiązującej ceny 20 gr. do 25 gr. Podwyżka ta ma być wprowadzona w życie już w najbliższym czasie.

Wzrost oszczędności w kasach komunalnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). Ogółem wkłady w kasach oszczędności PKO. i kasach komunalnych wynosiły na koniec czerwca 1.095 milj. zł., z czego na kasy komunalne przypada 615 milionów, na PK. 479 milionów (wkłady oszczędnościowe i czeki).

W komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe wzrosły w czerwcu o przeszło 50 milj. zł. Stan wkładów PKO. w czerwcu w porównaniu do miesiąca poprzedniego pozostał bez zmiany.

NADUŻYCIA W MAGISTRACIE W ZAMOŚCIU.

Zamość, 22 sierpnia. (PAT). W związku z rewizją w tut. magistracie i elektrowni miejskiej, został osadzony w więzieniu referent wydziału podatkowego Jarosławski, któremu władze zarzucają łapownictwo i temu podobne nadużycia. Z polecenia starosty władze w dalszym ciągu badają stan gospodarki miasta.

JAK ZA MŁODYCH CZASÓW

odzyska Pan znów meskie siły stosując aparat „Nr. 111” opatentowany w wielu kulturalnych krajach. Naukową broszurkę niezmiernie interesującą i zawierającą dysertacje i opinie wielu osobistości nauki lekarskiej wysyłamy **bezpłatnie i dyskretnie**. Adresować

„INVENTUS” oddz. 5. Lwów, Jagiellońska 20.
Dozwolone do użytku przez władze administracyjno-lekarskie. Za skuteczność aparatów przyjmujemy pełną gwarancję. 3550

P. Premier zwołuje konferencję w sprawie bezrobocia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). Dowiadujemy się, że we wtorek 25 bm. odbędzie się u prezesa Rady Ministrów Al. Prystora wielka konferencja poświęcona zagadnieniom związanym z problemami bezrobocia. Na konferencję tę zaproszono około 100 osób z kół gospodarczych i społecznych.

Przedmiotem dyskusji na tej konferencji będą wnioski opracowane już, jak o tem donosiliśmy, przez specjalną komisję do zbadania spraw kryzysu i bezrobocia.

Warszawa, 22 sierpnia. (B). 22 bm. o godz. 11 przed południem udał się na Zamek p. premier Aleksander Prystor, gdzie przyjęty był na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej przybyłego do Warszawy z wycieczki.

Warszawa, 22 sierpnia. (G). W czasie dzisiejszej rozmowy z p. premierem p. Prezydent interesował się bardzo żywo pracami komisji międzyministerjalnej dla sprawy kryzysu i bezrobocia.

□=□

Realizacja układów z przed 300 lat

Na jakiej zasadzie obsadza się parafje w Prusach.

Pila, 22 sierpnia. (PAT). W miejscu wsi Wielkie Tuchomie w pow. bytowski na Pomorzu pruskim została utworzona parafia katolicka, do której będzie należało kilka wsi, liczące zamieszkałych przez Polaków.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w dokumencie erekcyjnym parafii nastąpi zgodnie z postanowieniami Traktatu Welańskiego z 19 września 1657 i Traktatu Bydgoskiego z 6

Ks. Mikołaj rumuński ponownie we Lwowie.

Wczorajszy dzień spędził w Krakowie i Wieliczce.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). 22 bm. o godz. 9:20 rano ks. Mikołaj rumuński opuścił Warszawę, udając się do Krakowa samolotem wojskowym, którym sam pilotował.

Gdy książe Mikołaj przybył na lotnisko orkiestra 36 pp. odegrała hymn narodowy rumuński. Księcia Mikołaja powitał na lotnisku wiceminister gen. Fabrycy, poczem książe przeszedł przed frontem kompanii honorowej i grupy oficerów lotnictwa i przywitał się z obecnymi.

Wobec niepomyślnych warunków atmosferycznych księciu Mikołajowi zaproponowano przed odlotem, aby udał się do Krakowa w zamkniętym trzymotorowym Fokkerze, używanym w komunikacji cywilnej. Ks. Mikołaj

podziękował jednak za tę propozycję i zdecydował się na lot otwartym samolotem wojskowym.

W chwili startu orkiestra odegrała hymn narodowy polski. Po odlocie ks. Mikołaja wystartował trzymotorowy Fokker, w którym towarzyszą księciu do Krakowa pułk. Rayski i świta.

Ks. Mikołaj zamieszka w Krakowie na Wawelu w apartamentach Prezydenta Rzplitej. Przez cały czas jego pobytu będzie tam wystawiona waga honorowa, która pełni straż od 22 bm. rano. Ks. Mikołaj spędzi w Krakowie jeden dzień i o ile pozwoli pogoda uda się samochodem na wycieczkę w Tatrę do Morskiego Oka, gdyż wyraził życzenie zwiedzenia Zakopanego.

Kraków, 22 sierpnia. (PAT). Dziś o godz. 11:30 wylądował na lotnisku wojskowym w Rakowicach ks. Mikołaj rumuński wraz ze świtą. Na powitanie przybyli na lotnisko reprezentanci władz z wojew. krakowskim i dcą O. K. gen. Łuczyńskim na czele, oraz korpus oficerski 2 pułku lotn.

Po przejściu przed kompanją honorową, ks. Mikołaj pozostał przez pewien czas na lotnisku, poczem pojechał samochodem do dowództwa O. K.

W godzinach popołudniowych ks. Mikołaj zwiedził Wieliczkę, zaś w drodze powrotnej do Krakowa Lasek Wolski.

23 bm. rano ks. Mikołaj odleci samolotem z Krakowa przez Lwów do Bukaresztu.

Książe Mikołaj na lotnisku w Warszawie.



Na pierwszej ilustracji ks. Mikołaj po opuszczeniu samolotu, w otoczeniu p. min. spraw zagranicznych A. Zaleskiego i generalicji polskiej i rumuńskiej.



Na zdjęciu drugim—wyżsi oficerowie polscy i rumuńscy na chwilę przed przybyciem ks. Mikołaja.

W UPALNE DNI
NIENYŚCOWIONA ULGIE
PRZYNOŚI DZIECIU
PUDER BEBE SZOFMANA

2765n

listopada 1657. W ten sposób w Prusach pozostają jeszcze w mocy układy, które prawie przed trzystu laty za warte zostały pomiędzy Rzplita polską a elektorem brandenburskim.

Z DNIA.

NAJBLIŻSZE POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). Jak się dowiadujemy najbliższe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek.

MIN. JAN PIŁSUDSKI WRACA Z URLOPU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). Minister skarbu, p. Jan Piłsudski wraca 24 bm. z kilkudniowego urlopu wypoczynkowego i obejmuje normalne urzędowanie.

SKŁAD DELEGACJI POLSKIEJ NA KONGRES F. I. D. A. C-u.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 sierpnia. (B). Na czele delegacji polskiej wyjeżdżającej na 12-tu kongres FIDAC-u, który rozpocznie się 30 b. m. w Pradze stoi prezes FPZOO., gen. Górecki. W skład jej wchodzi: min. Schätzel, wojewoda Kościałkowski, wiceprezes Stow. Rezerwistów pułk. dr. Garbusiński, prezes Związku inwalidów wojennych Jan Karkoszka, pos. Wagner, dr. Kłkiewicz, por. Rudowski, adw. Wronecki, oraz red. Smogorzewski z Paryża. Poza tem na kongres FIDAC-u wyjeżdża p. Mazarakowa.

120 KM. NOWYCH DRÓG ASFALTOWYCH.

Warszawa, 22 sierpnia. (PAT). Prasa dowiaduje się, że w tych dniach podpisane zostały dalsze 4 umowy z firmami zagranicznymi, które otrzymują od funduszu drogowego zamówienia na budowę różnych odcinków dróg asfaltowych, ogółem 120 km.

Firmy te oparte o kapitał holenderski, angielski i francuski budować będą wyłącznie drogi asfaltowe w przeciwieństwie do firmy włoskiej Puricelli, która z tytułu podpisanej już umowy wybudować ma również w różnych odcinkach około 150 km. dróg podwójnie smołowanych.

ZBIÓRKA NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

Warszawa, 22 sierpnia. (PAT). Na zlecenie ks. kardynała Kakowskiego towarzystwo „Charitas” przystępuje na terenie Warszawy do zbiórki żywności i pieniędzy w celu zorganizowania pomocy dla bezrobotnych.

ODROZCZONY ZJAZD POLSKO-SOWIECKI.

Warszawa, 22 sierpnia. (PAT). Zwyczajny polsko-sowiecki zjazd kolejowy, który miał się odbyć w Moskwie od 18 sierpnia b. r., został odwołany depeszą kolei sowieckiej, która motywuje odłożenie zjazdu na 15—20 listopada b. r., wzmożeniem przewozów jesiennych, wobec czego przedstawiciele sowieckiej kolei nie mogliby wziąć udziału w zjeździe, w terminie pierwotnie ustalonym.

Gdzie i kiedy wolno sprzedawać wódkę.

Przepisy o wykonaniu ustawy przeciwalkoholowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 sierpnia. (B). Ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i ministra skarbu, datowane 13 lipca 1931 r., zawierające przepisy szczegółowe o wykonaniu ustawy przeciwalkoholowej.

Rozporządzenie zawiera

zakaz handlu napojami alkoholowymi o zawartości alkoholu ponad 45 proc.,

natomiast moc wyrobów alkoholowych przeznaczonych do eksportu nie podlega ograniczeniom. Zakłady przemysłowe wyrabiające napoje alkoholowe o mocy większej niż 45 proc., przeznaczone do eksportu powinny jednak złożyć właściwym władzom odpowiednie deklaracje.

Rozporządzenie określa dalej moc wyrobów alkoholowych t. zw. pejsachowych. Spirytus pejsachowy wyrabiany z melassy winicy posiadać moc nie niższą niż 95 proc., a wyroby pejsachowe z melassy i owoców nie mogą zawierać ponad 45 proc. alkoholu.

W rozporządzeniu ustalony został dalej

kontyngent miejsc sprzedaży napojów alkoholowych dla poszczególnych województw.

Kontyngent ten jest nieprzekraczalny i ilość obecnie istniejących w poszczególnych województwach miejsc detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych powinna być najdalej do 1-go lipca 1932 r. dostosowana do normy ustalonej w rozporządzeniu.

Ilość miejsc sprzedaży napojów alkoholowych przewidziana jest w województwie lwowskim na 2.150, stanisławowskim na 800, tarnopolskim na 1.000, a krakowskim na 2.050.

Rozporządzenie ustala, że w restauracjach i bufetach kolejowych

wolno sprzedawać napoje alkoholowe tylko do spożycia w obrębie lokalu, nie wolno natomiast napojów alkoholowych (oprócz piwa) wnosić do pocągów i wnosić poza lokal restauracji. Sprzedaż i podawanie przez restauracje i bufety kolejowe napojów alkoholowych (oprócz piwa) jest za-

kazana w dniu świątecznym od godz. 6 do godz. 14, oraz po upływie pół godziny po odejściu lub przyjeździe ostatniego wieczornego pociągu osobowego i wcześniej, niż na godzinę przed przybyciem lub odejściem pierwszego osobowego pociągu pasażerskiego.

W wagonach restauracyjnych sprze-

daż napojów alkoholowych nie może być rozpoczęta przed upływem 15-tu minut od chwili odjazdu pociągu ze stacji wyjściowej, a winna być zakończona na 15 min przed przybyciem na stację końcową.

W portach lotniczych i na stacjach autobusowych sprzedaż napojów alkoholowych nie może być uprawiana.

Najwytworniejsza sala Lwowa. Najmilsze miejsce rozrywkowe.

Po gruntownej przebudowie i wspaniałem urządzeniu lokalu przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy techniki filmowej powstaje w dniach najbliższych we Lwowie

PIERWSZORZĘDNY KINO-TEATR DŹWIĘKOWY **MIRAZ**

w dawnym lokalu kina „Fatamorgana” plac Marjański 10. 3817

Szczegóły podadzą ogłoszenia.

Fenomenalny dobór filmów.

Najtańsze ceny wstępu.

Nowy typ samolotu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22 sierpnia. (G). Z Paryża donoszą: Osiadły w Paryżu rosyjski inżynier Makomin skonstruował samolot, którego skrzydła dają się pod czas lotu skracać i przedłużać.

Powierzchnia skrzydeł waha się między 11 i 21 m. kw. Przez skróce-

nie powierzchni skrzydeł podczas lotu i zmniejszenie oporu powietrza Makomin spodziewa się

powiększyć szybkość aparatu o normalnych wymiarach ze 170 na 300 km. na godzinę.

Pierwsze próby dały dobre wyniki.

Sowieckie zboże gnije na polu Kolektywy odmawiają sprzątania zboża.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 sierpnia. (G). Z Rygi donoszą: Rada komisarzy ludowych republiki Ukrainkiej ogłosiła t. zw. dekadę składania zboża w sierty.

Z ogłoszonych w prasie sowieckiej danych wynika, że zarówno kolektywy rolnicze, jak i indywidualne gospodarstwa włościańskie pod wpływem ogłaszania przez władze wsi ukraińskiej o zbiorze odmawiają sprzątania zboża z pól.

Skoszone zboże leży na przestrzeni 12 milionów ha a ponieważ rozpoczął się tam okres deszczów znaczna część zboża nie ułożonego w sterty ulega gniciu.

Rząd sowiecki wskutek tego kata-

strofalnego stanu ogłosił mobilizację komunistów celem walki o zboże.

OBLĄKANY MORDERCA — W WIEZIENIU.

Bedzin. 22 sierpnia. (PAT). Wczoraj policja tutejsza aresztowała studenta Eugenjusza Witwińskiego, obłąkanego który onegdaj w szpitalu dla umysłowo - chorych w Lublińcu zamordował pielęgniarkę.

Witwiński, mający jeszcze szereg innych zbrodni na sumieniu, odstawiony został do dyspozycji władz śledczych.

Wyrodny ojciec obłąkanego aresztowany.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 sierpnia. (G). Jak donosiliśmy wczoraj, w Starem Bródnie pod Warszawą wykryła policja więzionego przez wyrodných rodziców w ciasnej klatce przez lat 18 obłąkanego ich syna Piotra Kurka.

Kiedy wydobyto go z klatki był zupełnie nagi. Ubrano go w bieliznę i przyrodziewek ojca i umieszczono tymczasowo w powiatowym wydziale śledczym. Stąd odstawiony zostanie do zakładu dla umysłowo chorych w Drewnicy.

Nieszczęsny człowiek nie przemówił dotychczas ani słowa, jednak rozumnie, co się do niego mówi i spełnia chętnie polecenia. Kiedy po umyciu podano mu ubranie, twarz jego rozjaśniła się błyskiem radości.

Rodzice uważają swoje postępowanie za zupełnie normalne i twierdzą, że przecie nie mogli wydawać na szpital. Ojca Jana Kurka aresztowano, a matkę ze względu na stan zdrowia oddano tylko pod dozór policyjny. Sprawa o znęcanie się nad chorym przekazana zostanie sędziemu śledczemu.

Piotr Kurek umieszczony będzie w Drewnicy na koszt rodziców.

Gotowa wyjść za mąż by un knąc szykan.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 22 sierpnia. (G). Dziennik amerykański „Detroit News” przy nosi wiadomość o przykrościach, jakie spotkały w Stanach Zjednoczonych tancerkę i artystkę filmową Janinę Smolińską.

Ponieważ przedłużyła ona bez pozwolenia swój pobyt w Stanach Zjednoczonych, władze amerykańskie wydały nakaz deportowania artystki. Deportacja taka odbywa się w ciężkich warunkach na między-pokładzie razem z przestępcami.

P. Smolińska, by uniknąć szykan, złożyła ostatnio oświadczenie, że wychodzi zamaż za obywatela amerykańskiego Władysława Grabowskiego.

*Opieraj przemysł rodzinny
A dasz pracę bezrobotnym.*

Z zagadnień wybrzeża.

II. STELLA MARIS BALTICI.

Wszelchność i nieomylna banalność nadała miastom włoskim różne przydomki. Jedno nazywa się „la bella”, inne „la superba”, inne jeszcze „la felice”. Gdynia, la bella, la superba, la felice!... W inny sposób nie mógłbym wyrazić mojego zachwytu i mej radości nad Gdynią. I nie dziwię się, że rozgłos tego miasta i tego portu musi szerzyć się z nieprzepartą siłą po całej Europie.

Piękność położenia i jego niezwykle dla budowy portu zalety zostały tu bez zarzutu wyzyskane przez rozum człowieka, który napelniał wrzawą sze roka nizinę między urwiskami kamiennej Góry, a pełną zadumy wyżyną oksywskiego cementarza. Zawsze lękałem się, że w naszych zachwytach nad Gdynią jest dużo właściwego naturze polskiej snobizmu. Kapitulowałem w pierwszej chwili, kiedy taksówka, wioząca nas z dworca, rzuciła się w śmiałe serpentyny Kamiennej Góry, skąd odślania się coraz świetniejszy widok na obszar miasta i portu, że wszystkich stron zamknięty wzgórzami.

Morze w dzień pogodny mieni się

wszystkimi barwami Południa. Zamyka je od strony ładu krajobraz prawie górzisty, dobrze znany i kochany przez nas krajobraz Podkarpacia. Ta kombinacja jest doprawdy bardzo szczęśliwa. Jest jednak czynnik, który w krajobrazie amfiteatru gdyńskiego dominuje, a który jest w całości dziełem ręki ludzkiej. To port. Ostry język morza wciśka się głęboko i coraz zachwalej w żywe ciało ładu, podmywając — takby się zdawało — spadziste zbocza Kępy Oksywskiej. Nie tylko na mapie, ale i w rzeczywistości ciemno-niebieska masa morza, zrodzona z pracy ludzkiej wspaniale przecina żółtozieloną powierzchnię ziemi.

Wrażenie potęguje się przy wjeździe do portu od strony morza. Najpierw po obu stronach zostaje łamacz fal, czyli rzucona w wody grobla z żelbetu, stwarzająca granicę portu od strony morza. Falochron ten osiąga już 2 i pół km. długości, a powstał przez zatopienie w morzu (głębokości tu na 10—12 metrów) olbrzymich skrzyń (kesonów) żelbetowych, wypełnionych piaskiem. Część morza odgródzoną falochronem, to awanport.

miasto okrętów. Płynąc dalej w głąb portu na spokojnych wodach awanportu natrafiamy wreszcie na miejsce, gdzie zwięza się masa wody, po lewej stronie zjawiają się keje, pokryte kolosalnymi magazynami, a po prawej stronie ucieka ku północy piaszczysta krawędź brzegu. To dawna naturalna linia wybrzeża. Przed nami w dalszym ciągu stoi olbrzymia masa wody, tworząca port wewnętrzny, wykopany ręką ludzką, puszczająca w ruch potężne maszyny. Wchodzimy w kanał przemysłowy, długi dziś już na dwa kilometry, szeroki na 200 do 300 metrów i posiadający głębokość tak znaczną, że dostęp do niego mają największe statki. Jeszcze dwieście metrów i od kanału odrywa się na lewo inne lustro wodne: basen Marszałka Piłsudskiego. Jest to największy basen w porcie gdyńskim. Szerokość jego wynosi 250 m., okala go z jednej strony Nadbrzeże Polskie, z drugiej Nadbrzeże Indyjskie, oba długie na kilometr, zamyka w głębi Nadbrzeże Rotterdamskie. Ze wszystkich stron sterczą ku niebu olbrzymie dźwigi, za nimi wznosi się zbita masa magazynów i budynków przemysłowych, która rośnie z dniem każdym. Tutaj znajduje się słynna gdyńska łuszczarnia ryżu i równie doskonała olejarnia, tutaj także owa chłodnia portowa z r. 1930, druga co do wielkości na świecie po

hamburskiej. Kanał przemysłowy wraz z Basenem Marsz. Piłsudskiego stanowi ten teren, na którym przemysł bezpośrednio łączy się z żegluga.

Taki jest osiągnięty w r. 1931 stan portu wewnętrznego. Budowa jego trwa. Coraz głębiej wdziera się kanał przemysłowy w głąb ładu. Obok niego za basenem Marszałka Piłsudskiego powstają dalsze baseny wewnętrzne, których będzie jeszcze cały szereg w tym olbrzymim porcie. Pierwszy, tzw. wolnocłowy, będzie już rychło gotowy. Coraz bardziej rozszerza się zaraz dalej pajęczyna torów kolejowych. Największy ruch panuje jednak gdzieś indziej w miejscach, przeznaczonych na przeładunek węgla. Jeszcze dotąd nie rzuciliśmy na nie okiem; przenieśmy się więc do basenu węglowego, który znajduje się w awanporcie na południe od wejścia do kanału przemysłowego. Jego keje, zwane Nadbrzeżem szwedzkim zbudowane są z wrzuconych w morze kesonów. Szczęra swe paszcze olbrzymie dźwigi, wśród nich wywrotnica, która chwyta cały wagon węgla, wywraca go w powietrze i momentalnie wysypuje jego zawartość do wnętrza okrętu. Eksport węgla, głównie do krajów skandynawskich stanowi olbrzymią pozycję w obrocie towarowym Gdyni.

Jeszcze dalej ku południowi w stro-

Bezprzedmiotowy spór.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od otwarcia nowego sezonu teatralnego a pertraktacje Z. A. S. P-u ze Związkiem dyrektorów zostały znowu zerwane i sprawa organizowania zespołów odwleka się na czas nieokreślony. Ze wszech stron w prasie pod adresem Z. A. S. P-u padają zarzuty że swą działalnością wogóle dezorganizuje pracę teatralną, a stanowiskiem swoim w obecnym sporze ze Zw. dyrektorów wręcz uniemożliwia przedsiębiorcom uruchomienie nadchodzącego sezonu. Zbadaliśmy tę sprawę gruntownie i garść uwag obiektywnych podajemy do wiadomości naszym czytelnikom.

Co się tyczy działalności ZASP-u w dziedzinie organizowania życia teatru wogóle, to sprowadza się ona właściwie jedynie do skodyfikowania istniejących już przed powstaniem Z. A. S. P-u praw zwyczajowych, urobionych przez współzycie niezorganizowanych wówczas aktorów z przedsiębiorcami imprez teatralnych. Jedyną „zdobyczą” jest ustalenie minimum gaży dla początkujących aktorów, chroniące ich od wyzysku przedsiębiorców i usuwające moment niezdrowej wśród nich rywalizacji przy zdobywaniu engagement. Roztoczenie kontroli Z. A. S. P-u nad nowowstępującymi w szranki sceniczne adeptami (Egzamin Związkowy) jest już tylko prostym wynikiem istnienia organizacji, która musi selekcjonować przyjmowane do swych szeregów elementy.

Ponadto Z. A. S. P. opracował tzw. „Regulamin pracy” nakładający na aktorów bardzo surowe obowiązki ujmujący pracę teatralną w mocne rygorystyczne karby.

Jak dalece te wszystkie postanowienia Z. A. S. P-u szły na rękę dyrektorom teatrów świadczy o tem fakt, że z chwilą ustalenia się waluty i usunięcia z życia teatralnego momentu obliczania z miesięczną na miesiąc nowych dodatków drożymianych do gaż podczas inflacji, co było przedmiotem ustawicznych tarć pomiędzy Z. A. S. P-em i Zw. dyrektorów, z chwilą stabilizacji stosunków gospodarczych Związek dyrektorów zawiesił swoją działalność na szereg lat.

W bieżącym sezonie Związek dyrektorów ocknął się z wieloletniego letargu i podniósł wielkie larum. Aby liczebnie i jakościowo wzmocnić swoje

szeregi pomieszczono na liście członków Związku, prócz aktywnych dyrektorów, także nazwiska ludzi, którzy już dawno przestali być dyrektorami (jak Solski, Lorentowicz) lub bawiąc za granicą, nie wiedzą nawet o zaszczytce, jaki ich spotkał w kraju (E. Młynarski). Ponadto dla podniesienia ducha solidarności w kartelu, wszyscy jego członkowie złożyli do kasy weksle na sumę 10 tys. zł. Związek dyrektorów pod hasłem ratowania sztuki polskiej zredagował swoje żądania w 13-tu punktach i zwrócił się z nimi do Z. A. S. P-u. Zarząd główny Z. A. S. P-u uznając trudne położenie gospodarcze teatru w dobie powszechnego kryzysu, poszedł na rękę żądaniom dyrektorów i jedenaście z trzynastu wysuniętych punktów uzgodnił bardzo szybko.

Pomimo to jednak rokowania już po raz drugi rozbijają się o punkt, który dla Z. A. S. P-u jest nie do przyjęcia. Chodzi mianowicie dyrektorom o skrócenie sezonu do 10-ciu, a nawet 8-miu miesięcy.

Jasnym jest, że aktor, jak i każdy inny człowiek musi jeść i mieszkać 12 miesięcy w roku.

Jeżeli więc dyrektorzy wyobrażają sobie, że w ciągu tych 8-miu miesięcy aktor może tak wiele zaoszczędzić, to muszą się chyba pogodzić ze znacznym podwyższeniem stopy gażowej, która by na takie oszczędności pozwalała.

ZASP. wysunął kontrpropozycję, streszczającą się w tem, że aktorzy w ciągu całego roku pobierają od wpływów kasowych, taki procent, jaki w ogólnym budżecie teatralnym preliminuje się na gaże aktorskie. Związek dyrektorów odrzucił tę propozycję, obawiając się, że aktorzy gotowi na tem „zarobić”.

x

Nadmienić tu trzeba, że kontrakt roczny nie jest niczem nowym. Przed powstaniem ZASP-u zawierano umowy długoterminowe (u Hellera np. 5-cioletnie), nietylko roczne. Kontrakt roczny okazał się niezbędnym wobec ustawicznych wahań stosunków gospodarczych i konieczności odpowiedniego regulowania płac, i ta zasada została już dawno przyjęta także przez Zw. Dyrektorów. Zatem, jak wynika z powyżej przytoczonych faktów, stanowisko ZASP-u jest niezmiernie ustępliwe i rzeczowe i raczej agresywność przedsię-

biorców niepotrzebnie przewleka ten bezprzedmiotowy spór.

Co się tyczy innych zarzutów czynionych ZASP-owi, to w świetle faktów okazują się one również bezpodstawne. Tak na przykład zarzut nadmiernej wysokości gaż (kilku zresztą zaledwie aktorów w całej Polsce) należy skierować raczej przeciw przedsiębiorcom. Oni to licytują się pomiędzy sobą o wyreklamowanych aktorów w pogoni za atrakcyjnymi siłami, nieprawdopodobnie, z krzywdą innych, mniej szczęśliwych, wyśrubowali ich gaże; ZASP. ustalił jedynie minimum, poza tem w indywidualnie zawierane umowy swych członków z dyrektorami nigdy się nie mieszał i nie miesza.

Również bezpodstawny jest zarzut, że ZASP. dezorganizuje pracę w teatrze. Najlepszym chyba tego dowodem jest teatr lwowski, gdzie pomimo zupełnego rozkładu gospodarczego, po mimo bardzo naprężonych stosunków zespołu artystycznego z dyrekcją, pomimo szalonych braków materialnych, na jakie ten zespół był narażony, praca szła wciąż mocnym tempem i wysoki poziom przedstawień nie zniżył się ani na chwilę. Jest to niewątpliwie zasługą w pierwszym rzędzie dyr. Schillera i energii organizacyjnej miejscowego zarządu ZASP-u i świadczy o wielkiem wyrobieniu społecznem całego zespołu, który też niedawno stał się ozkiem w głowie naszej publiczności

Dziwnym jest gorliwy udział w akcji Związku Dyrektorów — t. zw. dzierżawców teatrów miejskich, którzy pobierają od miast raty subwencyjne w ciągu dwunastu miesięcy, a przedsiębiorstwa chcą prowadzić tylko dziesięć, względnie osiem miesięcy w roku. Czy liczą na to, że zarządy miast będą tak naiwne, że wypłacą im dwu — wzgl. czteromiesięczną subwencję z publicznego grosza na ich prywatny użytek? Mamy nadzieję, że władze miejskie skłonią pp. dzierżawców do wycofania się ze szkodliwej, miastom najzupełniej obcej akcji, która ma tylko ten rezultat, że dezorganizuje teatr. Kontraktowym obowiązkiem dzierżawców wobec miasta jest otworzyć sezon teatralny we właściwym terminie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

ne Kamiennej Gdyni ciągną się dalsze baseny portu zewnętrznego: niezupełnie ukończony Południowy, w którego obrębie mieści się port rybacki, oraz Basen Prezydenta, dotąd nieuchwycony w budowaną dopiero barierę falochronów (można się tu przyglądać systematycznemu zatapianiu kesonów w morze, nie stawiające oporu swym pogromcom). Systemat portowy zamyka od południa drewniane molo Żegluga Polskiej, dla statków komunikacji przybrzeżnej, a zarazem najbardziej ulubiona promenada Gdynian, która zresztą zostanie zniesiona z chwilą skończenia budowy Basenu Prezydenta.

Tak wygląda port gdyński w r. 1931, przyczem trzeba pamiętać, że w r. 1934 z chwilą ukończenia dalszej serii robót rozmiary jego będą jeszcze bardziej imponujące. Pamiętajmy, że budowa portu przez konsorcjum francusko-polskie (z udziałem przedsiębiorstw belgijskich i duńskich) została podjęta w r. 1924. Dopiero jednak w r. 1926, po zmianie wadliwej umowy z konsorcjum przez rząd Marsz. Piłsudskiego, rozpoczęły się prace na szerszą skalę, a w r. 1928 weszło do portu już 1108 okrętów pojemności 385 tys. ton rejestr. netto. W pierwszej połowie 1931 r. przy ciężkim kryzysie gospodarczym, ciężącym nad Polską i nad całym światem do portu gdyńskiego weszło 1374 okrętów po-

jemności 1,180 tys. ton r. n. Cyfry te wystarczają, aby zorientować się w szybkości rozwoju Gdyni. Dodajmy, że w ruchu okrętowym wśród 21 bander różnych narodów (r. 1930), bandera polska zajmuje drugie miejsce po szwedzkiej. Powstała bowiem polska flota handlowa, zajmująca poważne miejsce na Bałtyku i coraz lepiej znana także na innych morzach. Dodajmy jeszcze, że drobna osada rybacka, a od r. 1920 skromne kąpielisko nadmorskie, zamieszkałe przez ludność ok. dwutysięczną, zamieniło się w miasto, które dn. 1-go stycznia 1931 liczyło wraz z wcielonemi do niego gminami podmiejskimi przeszło 44 tysiące mieszkańców. W bieżącym roku niechybnie przekroczy 50 tysięcy.

Stosunek Gdyni do Gdańska pragnęlibym omówić osobno i nieco szerzej. Na razie zanotuję następujące cyfry: obrót okrętowy w Gdańsku w pierwszej połowie 1931 r. osiąga liczbę 2767 okrętów poj. 1935 tys. ton r. n., gdy równocześnie w Gdyni 1374 i 1,180 tys. ton (średni tonaż okrętu jest wyższy w Gdyni niż w Gdańsku, tzn. zawierają tu przeważnie większe statki). W tym samym czasie przeszło przez port gdański 1254 pasażerów, przez gdyński 5927 pasażerów, zatem Gdynia ogromnie prześcignęła Gdańsk, gdzie zaznaczył się katastrofalny wprost spadek ruchu pasażerskiego.

Obrót towarowy w Gdańsku był następujący: przywóz — 349,869 ton, wywóz — 3,536,302 ton. Obrót towarowy Gdyni ilustrują następujące cyfry: przywóz — 273,607 ton, wywóz — 2,022,169 ton. Gdynia objawia więc zapęd do szybkiego zrównania się z Gdańskiem. Zważmy jednak, że Gdańsk jest jednym z pierwszych portów Bałtyku, ustępującym miejsca i to nieznacznie tylko Sztokholmowi i Kopenhadze, że jest „główną bramą wyprawową” Polski na świat zewnętrzny, skoro udział portu gdańskiego w handlu zagranicznym Polski wynosił w r. 1929 prawie 33 proc. ogólnego obrotu towarów (udział Hamburga w obrocie towarowym Niemiec wynosi „tylko” ok. 20 proc.) i że port gdański w czasach powojennych rozwinął się ogromnie dzięki łączności z Polską. Gdynia jest zatem dziś już portem o znaczeniu międzynarodowym, pretendującym do miejsca w szeregu wielkich portów europejskich. Na Bałtyku zaś, po zdystansowaniu Królewca i Rygi, dystansuje z kolei Szczecin, mając przed sobą jeszcze tylko Kopenhagę i Gdańsk, oraz Sztokholm i Malmoe. A więc bardzo duże porty.

Cyfry te, które możnaby pomnożyć jeszcze przez długi szereg innych, ilustrujących rozwój ruchu portowego Gdyni, jego coraz większe różnicowanie się i intensywność, wykazują naj-

lepiej do jakiego stopnia „udała się” Gdynia. Nastąpiło to w stopniu przekraczającym najbardziej optymistyczne obliczenia i spodziewania twórców tego portu. Budowa Gdyni była imprezą, zakrojoną na długie lata. Tymczasem paru lat tylko trzeba było, aby na wybrzeżu polskim, zbyt długo pełnem smutku i milczenia, wyczarować dzieło, tętniące życiem i niezniszczalne. A nastąpiło to w znacznej części już w tym właśnie czasie, w którym Polskę, wraz z Europą, chwycił w swoje szpony potężny kryzys, wywołany przez bankructwo i rozkład wczorajszego ładu gospodarczego. Ten właśnie fakt najlepiej świadczy o żywotności Gdyni.

Jeżeli, jak tego gorąco pragnie cała ludzkość, po ciężkich latach kryzysu, przyjdzie choćby krótki okres koniunkturalnego ożywienia — jeżeli, jak tego gorąco życzy sobie całe społeczeństwo polskie, państwo nasze znajdzie kapitały, umożliwiające mu takie przyspieszenie tempa rozwoju Polski, jakie jest jej potrzebne dla zajęcia odpowiedniego miejsca w wielkiej rodzinie narodów, na jakie rozdzielona jest pracująca ludzkość — to jakież wtedy będzie tempo rozwoju Gdyni?

Zamknijmy oczy, aby nie dostać zawrotu głowy.

Kazimierz Zakrzewski.

CYKNOGRAFJA
Fototup
(DAWNIEJ CYKNOTYP)
POLECA
KLISZKI
DRUKARSKIE
PIERWSZORZĘDNE WYKONANIE
CENY KONKURENCYJNE
LWÓW
DĘBICKA 34. TEL. 65-62

37211

Z PRASY RUSKIEJ.

Echa pobytu posłów angielskich we Lwowie.

Wczorajsze „Dilo” podaje w korespondencji z Londynu, że w tych dniach pierwszy radca ambasady polskiej w Londynie zjawił się z polecenia Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie na Downing street i złożył za stępcy ministra Hendersona oświadczenie, że polski rząd niemile jest dotknięty nie samą podróżą angielskich posłów do Małopolski Wschodniej, ale jej manifestacyjnym charakterem.

Polski rząd nie uważał za stosowne skorzystać z prawa odmówienia wizy na przyjazd angielskich reprezentantów do Rzeczypospolitej, przeciwnie Polska szeroko otwiera swe gościnne wrota, ale w danym wypadku angielscy posłowie wedle zdania polskiego rządu trochę nadużywali polskiej gościnności. Okoliczność, że chodzi tu właśnie o członków rządowej partii angielskiej mogłaby wywołać wśród szerokich sfer wrażenie, że podróż ta odbywała się jeśli nie z upoważnienia rządu angielskiego, to w każdym razie za jego wiadomością. Oświadczenie to miało się spotkać z uprzejmą odpowiedzią zastępcy ministra Hendersona w tym sensie, że angielscy posłowie, jak zresztą wszyscy inni obywatele brytyjscy, mogą się zupełnie swobodnie poruszać pod ochroną brytyjskich paszportów, nie potrzebując do tego ani pozwolenia, ani upoważnienia od nikogo a rząd angielski niema żadnej możliwości w czemkolwiek naruszać czy ograniczać prawa brytyjskiego obywatela do swobodnego obracania się w świecie.

=□=

Wiadomości bieżące

23
sierpnia
1931

Niedziela

Filipa

Jutro: Bartłomiej

Wschód słońca 4:30

Zachód 18:45

TEATR WIELKI.

Niedziela 23 sierpnia o godz. 7:30 „Wiktoria i jej huzar“ operetka Abrahama.
Poniedziałek 24 sierpnia o godz. 7:30 w. „Wesele w Hollywood“.
Wtorek 25 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Wiktoria i jej huzar“.
Środa 26 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Aida“ występ M. Holyńskiego.
Czwartek 27 sierpnia o godz. 7:30 w. „Wesele w Hollywood“.
Piątek 28 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Wiktoria i jej huzar“.
Sobota 29 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Żydówka“ występ M. Holyńskiego.
Niedziela 30 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Wiktoria i jej huzar“.
Poniedziałek 31 sierpnia o godz. 7:30 w. Zakończenie sezonu muzycznego „Tosca“ ostatni występ M. Holyńskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Do środy dnia 26 włącznie nie czynny.
Czwartek 27 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Ulica“ występ Teatru Ateneum.
Piątek 28 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Ulica“ występ Teatru Ateneum.
Sobota 29 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Ulica“ występ Teatru Ateneum.
Niedziela 30 sierpnia o godz. 7:30 wiecz. „Ulica“ występ Teatru Ateneum.
Poniedziałek 31 sierpnia o godz. 7:30 w. „Ulica“ występ Teatru Ateneum.

TEATR MAŁY.

Dziś i dni następujących nieczynny.

KINO I TEATRY.

APOLLO: „Świat bez granic“, Adam Brodzisz.
CASINO: „Swawolne studentki“ i „Buster Keaton bokserem“.
CHIMERA: „Wróć, wszystko wybaczam“ komedia.
KOPERNIK: „Fatalna kobieta“ i „Po wyroku“. Podwójny program.
LEW: „Rezygnacja“, nadto komedia i dodatki rysunkowe.
MARYSIENKA: „Fatalna kobieta“ i „Po wyroku“. Podwójny program.
PALACE: „Gorąca krew“ i „Trzej chrestni ojcowie“.
RAJ: „Romans współczesnej panny“ Colleen Moore.

— Występ M. Holyńskiego. Znakomity tenor oper zagranicznych i polskich Michał Holyński na zakończenie sezonu muzycznego da się słyszeć publiczności lwowskiej w swych najlepszych kreacjach a mianowicie: w środę dnia 26 jako bohaterki Radames w „Aidzie“ oraz w sobotę jako Elżabeta w lubianej u nas operze Halevyego „Żydówka“. Na obydwie przedstawienia bilety są już w przedsprzedaży, przyczem ceny pozostały nie podwyższone, niżki zaś utrzymane w mocy.

==□==

— **Odnaczenie.** Ojciec św. Pius XI. nadał ks. dr. Kazimierzowi Kotuli, pro boszczowi i dziekanowi w Drohobyczu, godność prałata.

— **Goście francuscy we Lwowie.** Pani Rosa Bailly, generalna sekretarka rozgalonego we Francji Towarzystwa Przyjaciół Polski, niestrudżona w propagandzie przyjaźni polskiej w swej ojczyźnie, zorganizowała obecnie znowu liczną wycieczkę swych rodaków do Polski. Składa się ona tym razem wyłącznie z przedstawicieli akademickie i studentów Uniwersytetu a na łączną ilość 23 uczestników bierze w niej udział 9 pań. Mi-li goście, którzy teraz zwiedzają Warszawę, przybędą do Lwowa we wtorek 25 bm. rano, zabawią przez dwa dni a wyjadą 27 bm. w dalszą podróż po kraju. Łaskawie poparte przez Kuratorium Okr. Szkol. i Prezydium m. Lwowa Towarzystwo Przyjaciół Francji wspólnie z osobami chętnie ofiarującymi współpracę dla sympatycznego celu, przygotowuje należyte przyjęcie tych przedstawicieli zaprzyjaźnionego narodu, którzy niewątpliwie

VI-ta jesienna wyprawa szybowcowa.

W okresie od 6 września do 11 października rb. odbędzie się VI. wyprawa szybowcowa do Bezmiechowej, organizowana przez Aeroklub Lwowski.

Od 6 do 26 września prowadzone będą kursy: początkowy, wyższy i treningowy, okres zaś od 27 września do 11 października zarezerwowany jest wyłącznie dla kursu instruktorów szybownictwa.

Kurs początkowy pilotażu na szybowcach przeznaczony jest dla kandydatów surowych, nie posiadających żadnego przygotowania na samolotach motorowych. Kurs wyższy obejmuje pilotów szybowcowych kategorii „B“ (najniższy stopień wykształcenia), oraz pilotów motorowych. Na kursie tre-

ningowym szkolić się będą piloci szybowcowi, posiadający już dyplomy kategorii „C“ (wyższe wykształcenie).

Kurs instruktorów szybownictwa szkolić będzie kadry instruktorów, przygotowanych do zapoczątkowania racjonalnego rozwoju szybownictwa we wszystkich ośrodkach Polski. Na kurs ten przyjmowani będą również piloci szybowcowi kategorii „C“.

Pozatem program wyprawy przewiduje pomiary naukowo-doświadczalne, których celem będzie dostarczenie danych doświadczalnych dla potrzeb konstruktorów i wytwórni szybowców, oraz rozwiązanie szeregu zagadnień naukowych z dziedziny aerodynamiki, konstrukcji lotniczych, oraz meteorologii.

Wskreszenie pięknego zwyczaju.

Z Ostrowia donoszą: Tegoroczna promocja młodych oficerów miała przebieg odmienny zupełnie od dawniejszych. Wskreszono piękny zwyczaj pasowania rycerzy w nowej formie. Uroczysty moment miał przebieg następujący:

Wśród powszechnej ciszy został odczytany rozkaz mianowania 351 podchorążych piechoty na poruczników.

Z szeregów wystąpił prymus, Henryk Pohoski.

Imieniem Prezydenta Rzplitej gen. Kasprzycki, reprezentujący również marszałka Piłsudskiego, wręczył mu szablę, dar pana Prezydenta.

Ale teraz dopiero następuje najważniejsza chwila.

Kasprzycki dobywa szablę i szybkim krokiem podchodzi do kłęczącego pośrodku boiska na jednym kolanie prymusa, Henryka Pohoskiego, uderza go lekko dwukrotnie szablą po prawem

ramieniu, nawiązując w ten sposób do dawnych tradycji rycerskich.

Pasowany oficer, podnosi się i staje. Wtedy generał Kasprzycki obejmuje go w pól i trzykrotnie całuje w policzki, poczem serdecznie ściska rękę, gratulując szli oficerskich.

W ślad za generałem Kasprzyckim dobywają szablę z pochew dowódca 18 dywizji, gen. Młot-Fijałkowski, szef departamentu piechoty M. S. Wojsk, płk. dypl. Cwiertniak, szef biura ogólnego organizacyjnego mjr. dypl. Władysław Barosik i inni wybitni wyżsi oficerowie.

Wykładowcy oficerowie wskazują im grupy kłęczących podporuczników. Każdą z tych grup jeden z wyżej wspomnianych oficerów pasuje, w ten sposób, jak to uczynił gen. Kasprzycki.

Pasowanie rażno postępuje naprzód i wreszcie ceremonia skończona.

Uczyniła na wszystkich niezatarte wrażenie.

na każdym kroku witani będą z serdeczną życzliwością.

==□==

— **Dzieci wygrzebały zwłoki noworodka.** Obok cmentarza na Kleparowie bawiące się dzieci wygrzebały z ziemi zwłoki noworodka płci męskiej, złożone w drewnianej paczce. Na miejscu przybył lekarz miejski i zarządził przewiezienie zwłok do Instytutu medycyny sądowej.

— **Zamach samobójczy w łaźni.** Przy ul. Bożniczej 1. 2. w mieszczącej się tam łaźni, usiłował wczoraj odebrać sobie życie przez wypicie nieznanego trucizny niejaki Gottlieb Art-schiller, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 1. 29. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia i zawiózł go w groźnym stanie do szpitala powszechnego. Powodu nie zdołano ustalić.

— **Wyprawa złodziejska nie udała się.** Jacyś nieznanymi złodziejami usiłowali wczorajszej nocy przez otwarte okno dostać się do mieszkania Meszulima Popermanna przy ul. Głowińskiego 10. Popermann spłoszył złodziei, do których strzelił czterokrotnie z rewolweru. Strzały nie osiągnęły celu, złodziei zbiegli bez śladu.

— **Wypadki z dnia.** W czasie snu niejaka Rozalja Mościsker, zamieszkała na Zamarstynowie przy ul. Krótkiej 14, przydusiła swe dziecko, liczące cztery tygodnie. — Tadeusz Franciszek Krzaczyński, zam. przy ul. św. Piotra 1. 3, najechał rowerem na ul. L. Sapięhy na Teresę Kopyczyńska, która upadając na jezdnię doznała lek- kich obrażeń. — Woźnica piekarni „Snop“, Łukasz Haraba, najechał wozem na ul. Kochanowskiego na Józefa Wawrzyszaka, który doznał potłuczenia głowy i prawego boku.

— **Wyrabiał ...posady.** Aleksander Seniów, zamieszkały w Bartatowie, zawiadomił policję, iż N. Aschenase, zam. przy ul. Barskiej 1. 6, pod pozost-

rem wyrobienia mu posady wyłudził od donoszącego 40 zł.

— **Włamanie na Bogdanówce.** Do sklepu Hermana Steinwurzla w Bogdanówce 1. 6, włamali się wczorajszej nocy złodzieje i skradli tytoń i wyroby tytoniowe wartości 2,500 zł.

— **Zamach samobójczy żony sierżanta.** Wczoraj targnęła się na życie Józefa Zagowska, żona sierżanta wojskowego, zamieszkała przy ul. Warszawskiej 1. 40, na Kleparowie. Zagowska, która poprzecinała sobie żyły u obu rąk giletką, w stanie groźnym odwieziona została do szpitala. Powód rozpaczliwego kroku nieznan.

==□==

□ **MILATYN NOWY.** Festyn na piękny cel. W Milatynie Nowym, z inicjatywy właścicieli tego majątku państwa Gebauerów, odbył się w ubiegłą niedzielę festyn, który przyniósł znaczny dochód na rzecz wdów i sierot po funkcjonariuszach Policji Państwowej. Ziemianie okoliczni jak pp. Treter, Domański, Bogusz i inni złożyli na ten cel wydatne datki. Władze państwowe z p. starostą na czele zaszczyliły festyn swoją obecnością. Nadto zauważyliśmy na zabawie szereg innych poważnych osobistości. Festyn udał się doskonale, co jest zasługą miejscowej kierowniczkii szkoły p. Jakubowskiej, kom. posterunku Świątliczki i p. Wardyńskiej. Duszą całej imprezy byli jej inicjatorowie p. Gebauerowie, którym od organizacji pomocy wdowom i sierotom po funkcjonariuszach P. P. należy się prawdziwa wdzięczność.

==□==

□ **Dwukilowa rzodkiew.** Z Torunia donoszą: Inż. K. Ulatowski wyhodował w swym ogrodzie przy ul. Legionów rzodkiew wagi 1 i trzy czwarte kg. Drugi z tych okazów waży 2,25 kg. Rzodkiewie te wyhodował z nasion firmy B. Hozakowski w Toruniu. Acz kolwiek wyjątkowej wagi nie różnia

Przeciw obstrukcji, hemoroidom, zaburzeniom w żołądku i kiszkiach, zastoinie w wątrobie i śledzionie, bólowi krzyża, zaleca się picie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa“ kilka razy dziennie. Żądać w aptekach i drogerjach. 3533

się one od reszty wyhodowanych na tym samym zagonie. Wszystkie wy-dobyte z ziemi rzodkiewie ważyły do-tychczas pół do 1 kg., przyczem są bardzo smaczne i nie zdrzewniałe.

□ **Prasa szwedzka o Mikołaju Reju.** Czasopismo szwedzkie „Ord och Bild“ zamieściło ostatnio artykuł podpisany przez znaną tłumaczkę dzieł polskich na język szwedzki, p. Ellen Wester. Artykuł ten pt. „Sylwetka polskiego autora“, poświęcony jest osobie Mikołaja Reja, „ojca literatury polskiej“, ujęcie zaś tematu przez autorkę szwedzka dowodzi głębokiej znajomości literatury naszej, oraz dzieł z epoki XVI. w. w Polsce. Wspomniany artykuł, obok życiorysu Mikołaja Reja, zawiera dokładną charakterystykę i ocenę znamienego dzieła tego autora „Żywot człowieka poczciwego“. Artykuł ilustrowany jest szeregiem starych rycin polskich.

□ **Liczba miast, powiatów i gmin w Polsce.** Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, zestawionych na dzień 1 kwietnia 1931 r., mamy w Polsce 634 miasta, 283 powiaty, oraz 14.747 gmin wiejskich i obszarów dworskich. Na województwa centralne przypada: miast 228, powiatów 94, gmin wiejskich i obszarów dworskich 1.301; na województwa wschodnie: miast 60, powiatów 37, gmin 373; na województwa zachodnie: miast 169, powiatów 69, gmin 7.025; na województwa południowe: miast 177, powiatów 83, gmin 6.048. Najwięcej miast i powiatów liczą województwa centralne, następnie południowe, najmniej zaś wschodnie; natomiast najwięcej gmin liczą województwa zachodnie, następnie południowe, najmniej zaś również wschodnie.

==□==

+ **Nowy sposób konserwacji jaj.** Różnych sposobów próbowano już dla konserwacji jaj w wielkich ilościach, jak np. wapna, parafiny, szkła wodnego, przetrzymywania ich w chłodniach i t.d., ale wszystkie te sposoby okazały się bezskuteczne. Na właściwy sposób trafiono dopiero niedawno, a mianowicie umieszczono je w atmosferze gazowej, chroniącej przed szkodliwym oddziaływaniem bakterii i grzybów. Pierwszy tego rodzaju zakład konserwacyjny, umożliwiający przechowywanie 5 milionów jaj, wybudowano w Chelmsford w Anglii — jest to ośrodek angielskiego jajczarstwa. Drugi zakład wybudowano ostatnio w Le Hayre we Francji, który może przechować aż 8 milionów jaj.

+ **Mama z zasadami.** Jak dalece we Francji zakorzenione są wśród średniej burżuazji stare tradycje, świadczy najlepiej komiczny wypadek, który się zdarzył niedawno w jednym z prowincjalnych miast francuskich. Lisette i Blanche nie różniły się między sobą od dnia urodzenia niczem prócz koloru wstążek, jakie od pierwszej chwili nosiły. I tylko po niebieskim kolorze wstążki odróżniała ich matka starszą o dziesięć minut Lisette od młodszej, noszącej barwy różowe Blanche. Mimo dziesięćminutowej różnicy wieku mama ich jednak postanowiła Lisette wcześniej wydać zamaż, gdyż tak nakazywała tradycja. Nie wiedziała tylko, jak to postanowienie w czyn wprowadzić. Ale szczęśliwy traf dopomógł. Pewnej nocy karnawałowej na balu siostry poznały czarującego młodzieńca i przetańczyły z nim całą noc. Podobieństwo ich było jednak tak duże, że młodzieniec do końca wieczoru nie zorientował się, czy tańczy z dwiema paniami, czy z jedną. Następnego dnia poszedł do mamy i oświadczył się. Mama, pomna nakazów tradycji, nie wyprowadziła młodzieńca z błędu i dała mu starszą córkę za żonę.

Przed Targami Wschodnimi.

WINIARSTWO TRZECH PAŃSTW
ZABIEGA O EKSPORT ZA POŚRE-
DNICTWEM POLSKI.

W poszukiwaniu nowych dróg propagandy handlowej i zbytu dla win węgierskich, rumuńskich i czeskosłowackich z Rusi Podkarpackiej, których hiperprodukcja zaostża dotkliwie i tamtejszemu rolnictwu dajacy się odczuć kryzys, eksporterzy tych trzech krajów po pierwszych w tym kierunku udatnych próbach zeszłorocznych, korzystają i w bieżącym roku z okazji XI. Targów Wschodnich, aby na ich terenie wystąpić do współzawodnictwa o zdobycie sobie na rynku polskim czy to nowych możliwości handlowych, czy też trwałej podstawy operacyjnej dla działalności eksportowej do innych krajów Europy zachodniej i północnej.

PROPAGANDA LOTNICTWA NA XI. TARGACH WSCHODNICH.

W szeregu instytucji, które, jak zawsze, tak i w bieżącym roku, korzystają dla celów społecznych z rezonansu i sugestji masowej, jaka daje Targi Wschodnie dzięki swemu, wypróbowanemu w tym kierunku, aparatowi i olbrzymiej frekwencji setek tysięcy zwiedzających z całej Polski, czołowe miejsce przypadnie niewątpliwie Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwwzrostowej, której Komitet wojewódzki we Lwowie urządza wystawę w dwóch grupach, a to w grupie lotniczej i w grupie obrony przeciwwzrostowej.

W pierwszej zademonstrowany będzie szybowiec najnowszej konstrukcji, druga obejmie trzy działy, a mianowicie dział topienia środkami chemicznymi szkodników rolnych i leśnych i dział obrony przeciwwzrostowej, oraz przeciwlotniczej. W związku z tą wystawą podlaska wytwórnia samolotów zgłosiła swój indywidualny udział w XI. Targach Wschodnich i wystawi nowy typ awionetki (samolotu turystycznego) i aparat komunikacyjny własnej konstrukcji.

OGÓLNO - KRAJOWY TARG KONI REMONTOWYCH WE LWOWIE.

Związek hodowców małopolskiego konia półkwi we Lwowie ogłasza program VI. Ogólny - krajowy Targu Koni Remontowych i innych, który pod egidą Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Oddz. Lwów, odbędzie się w ramach XI. Targów Wschodnich w dniach 12, 13 i 14 września b. r. Targ remontowy obejmuje klacze i wałachy od lat trzech do sześciu włącznie, urodzone we wszystkich dzielnicach Polski. Doprowadzone będą remonty nadające się dla wojskowości tak typu wierzchowego, jak i do użytku w artylerji lekkiej, ciężkiej i kornej, czy to pełnowartościowe, czy to typu obniżonego. Konie pełnowartościowe muszą mieć ukończonych lat trzy do sześciu włącznie, typu zaś obniżonego od lat czterech ukończonych do sześciu włącznie. Komisja remontowa zakupywać będzie konie pełnowartościowe w cenie od zł. 1.000 do 3.000, zależnie od kategorii, konie zaś typu obniżonego w cenie do zł. 1.000 bez dodatku hodowlanego. Każdy natomiast hodowca, który wykaże się odpowiednimi dokumentami, otrzyma dodatek hodowlany 10 proc. lub 15 proc. od ceny szacunkowej, stosownie do przedstawionych zaświadczeń na sprzedanego konia. Zapowiedziany jest liczny spód okazów i udział w Targu najpoważniejszych w kraju hodowców. Najlepszym koniom remontowym, wystawionym na Targu, przyznane będą premie ze specjalnego funduszu, przeznaczonego na cel ten przez Ministerstwo Spraw Wojskowych i Ministerstwo Rolnictwa. Sadzenie koni odbędzie się 11 września, ogłoszenie nagród 12 września.

W dniu otwarcia mistrzostw świata strzeleckich, myśliwskich i łucznych.

DZIŚ OTWARCIE O GODZ. 11 PRZED POL. — STRZELNICA WE LWOWIE JEDNĄ Z NAJLEPSZYCH
W EUROPIE. — DZIENNIKARZE Z KRAJU I ZAGRANICY.

Dziś o godzinie 11 rano zostaną na Strzelnicy kleparowskiej uroczystie otwarte Międzynarodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne o zaszczytny tytuł Mistrzostwa Świata, pod protektoratem p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Program otwarcia wypełnią powitalne przemówienie prezesa Komitetu honorowego, a wiceprezesa Międzynarodowego Związku Strzeleckiego p. Antoniego Anusza, podniesienie flag przy strzałach honorowych i orkiestra. Po obiedzie rozpoczną się już zawody we wszystkich trzech działach i trwać będą bez przerwy aż do 6-go września włącznie.

Mandat urządzenia tych zawodów oddano Polsce w r. 1927 na międzynarodowym kongresie strzeleckim w Rzymie; wówczas jeszcze w decydujących sferach nie było nawet mowy o Lwowie, jako miejscu zawodów. Gdy jednak przed kilkoma miesiącami sprawa ta stała się aktualną, pokazało się, iż jedynie strzelnica na Kleparowie odpowiada temu celowi, co więcej — nieco rozszerzona, będzie jedną z największych i najpiękniejszych strzelnic świata. Dzięki poparciu sfer wojskowych, dzięki zrozumieniu powagi chwili przez włodarzy Lwowa, dzięki pracy płk. Pytla, dowódcy 26 pp., majora Magiery i wielu innych — a zwłaszcza wyteżonej pracy naszych żołnierzy — Lwów ma obiekt, którym już wczoraj zachwycali się przybyli zagraniczni zawodnicy, jak Węgrzy, Estończycy i inni. Jest na co popatrzeć i jest się czym przed obcymi pochwalić. Cześć tym i gorąca podzięką, którzy się do tego przyczynili.

Rozpoczynające się dziś zawody są XXVIII. spotkaniem narodów w walce o tytuł mistrza Europy, a następnie — świata.

Pierwsze odbyły się w Lyonie na skutek propozycji Holendra, Henryka Sillena. Udział w nich wzięły Francja, Szwajcaria, Belgia, Włochy, Dania i Anglia; równocześnie odbył się I. międzynarodowy kongres strzelecki. W roku 1908 założono w Zurychu Międzynarodowy Związek Strzelecki i od tej chwili zawody te przyjęły charakter urzędowy. Wojna przerywa tę ciągłość.

W r. 1920 na wniosek D. Merillona zrekonstruowano je, a kongres pierwszy powojenny odbył się w Paryżu w r. 1921. Widziny tam delegatów Polski, płk. Koca ze strony rządu i Sp. dr. K. Dłuskiego ze strony Związku strzeleckiego.

W r. 1929 w Sztokholmie wprowadzono nowość: strzelanie z broni myśliwskiej, oraz z broni długiej małowalibrowej. Dziś zaś po raz pierwszy w historii tych mistrzostw rozpoczną się we Lwowie i zawody w strzelaniu z łuku.

Polska brała udział dotychczas w tych zawodach 3 razy: w Reims (1924) w Rzymie (1927) i w Sztokholmie (1927).

Zainteresowanie się temi zawodami jest w całym świecie o wiele większe od poprzednich — co jest zupełnie zrozumiałe ze względu na udział łucznicstwa. Prasa też zagraniczna pilnie śledzi przygotowania do tych zawodów i wielu wysyła korespondentów.

Również bardzo silnie reprezentowaną będzie prasa krajowa, zwłaszcza warszawska, która znajdzie swoje przedstawienie w Domu Weterynarzy i

w Domu Emigracyjnym, zaś wszelkich informacji i ułatwień tak nasi, jak i zagraniczni referenci sportowi otrzymają w biurze prasowym na Strzelnicy, zorganizowanem celowo i kierowanem sumiennie przez p. Tomaszewskiego.

Polski Komitet Organizacyjny, mając na względzie doniosłość znaczenia propagandowego, organizowanej imprezy, poczynił cały szereg przygotowań, mających na celu odpowiednie przyjęcie zagranicznych zawodników, delegatów na kongresy, przedstawicieli prasy i członków wycieczek, jakie z kilku państw w tym okresie przyjadą do Lwowa. Program przyjęcia przewiduje cały szereg bankietów, przyjęć, widowisk. Specjalną uwagę zwrócono na turystykę po Polsce, zaś termin uroczystego zakończenia zawodów zbiega się z obchodem Święta Miast i aktem otwarcia Międzynarodowych Targów Wschodnich.

Tymi zaś, którzy całą tę imprezę o znaczeniu światowym zorganizowali i jej nadali prawdziwie europejskie znaczenie, są członkowie Komitetu organizacyjnego pp. płk. Bolesław Ostrowski, dr. mjr. Tad. Felsztyn, płk. Bol. Pytel i w. in.

Kończąc tych kilka słów informujących naszych Czytelników o największej imprezie, jaka spotkała Lwów, który już może po raz drugi takiej się nie doczeka — zwracamy się z gorącymi słowami powitania w stronę naszych gości, którym życzymy, by z tej szlachetnej walki wywieźli jak najpiękniejsze trofea, a nasze miasto na zawsze zachowało w swej pamięci.

R. W.

==□==

Kasjer kolejowy zorganizował napad na swą kasę.

Warszawa, 22 sierpnia. (B). W wyniku śledztwa w sprawie zuchwałego napadu bandyckiego dokonanego 14 b. m. na kasiera kolejowego w Dąbrowie Górniczej, o czym w swoim czasie donosiliśmy, aresztowano wczoraj kasiera kolejowego Romana Bednarskiego, którego po napadzie znaleziono związanego przez bandytów.

W piwnicy domu, w którym mie-

szkał Bednarski znaleziono 9.950 złotych w banknotach 50-złotowych pochodzących z rabunku kasy. Bednarski przyznał się przy przesłuchaniu, że od dłuższego czasu brakowało mu w kasie 11.000 zł. Obawiając się rewizji zgodził się za namową Jana Olszewskiego na zorganizowanie napadu na kasę, przy czem zgóry ułożono, że napastnicy ubezwładnią go i zakneblują

mu usta. W przededniu napadu Bednarski zabrał z kasy i ukrył w piwnicy 10.000 zł.

Łupem rabusiów padło 48.000 zł. Jana Olszewskiego, oraz podejrzanego o udział w napadzie Stanisława Czocha, policja aresztowała już uprzednio.

Władze policyjne prowadzą z całą energią dalsze dochodzenia, celem schwytania wszystkich sprawców zuchwałego napadu, oraz odzyskania zrabowanych pieniędzy.

Z ruchu wydawniczego.

* Numer 16 „Świata Kobięcego” jest zaprzeczeniem martwoty i nudy letnich numerów czasopism. Tryskający werwą i humorem „List ze wsi” J. Czyścieckiego potrafi rozchmurzyć nawet zakamieniałego śledziennika. Przedziwnej piękności 11 dziecięcych portretików pani Łazarskiej omawia A. L. Czerny. O sensacyjnej, jakkolwiek naukowej książce dra Kinda „Ewa w życiu politycznym”, opowiada dr. Gutman. — Michalina Grekiewicz roztrząsa zagadnienia eugeniki na tle polskich stosunków. — Żywotną dla wszystkich kwestię normalizacji przedmiotów codziennego użytku, objaśnia Janina Huberowa. — Pożatem szereg felietonów, nowela, poezje bajeczne modele i wskazówki z dziedziny mody i modniarstwa, duży wybór najróżnorodniejszych robót ręcznych itd.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Prace wykopaliskowe i konserwatorskie w Trembowli.



Staraniem Podolskiego Tow. Krajoznawczego, oddział w Trembowli, przystąpił do konserwacji murów Zam-

ku trembowelskiego. Do niedawna ruiny były w zupełnym opuszczeniu.

Zabobon i hazard.

Nędza i wróżbiarstwo. — Falszywe maskoty. — Stali goście kasyna Monte Carlo. — Ciężka praca wynalazców systemu. — Szantażyści. — Pęknięte lustro i feralna trzynastka.

Jest rzeczą dowiedziona, że niektórzy skądinąd rozumni ludzie, stają się w ciężkich chwilach zabobonni, jak wiejskie baby. Sceptycy, gdy mają pełny portfel, uczęszczają w okresie bezrobocia i ubóstwa do wróżek, chiromantów, na seanse spirytystyczne, byleby tylko usłyszeć, że najbliższa przyszłość przyniesie im poprawę bytu. Znalazienie podkowy rozświetla przez kilka dni smutne życie, spotkanie kominiarza i biały koł wywołują entuzjazm, a cóż dopiero wieszcz sen lub bzdurna przepowiednia jasnowidzącej. Jeżeli karty wróżą im wygraną, za ostatni grosz kupują los lub grają w hazard.

Nie tak dawno wykryto w Monte Carlo fałszywego garbusa, który graczo-rem zastępował drogę przed kasynem i wyciągał rękę po jałmużnę. Kalcetwo jego i nędza okazały się mistyfikacją, pozostawił bowiem po śmierci wielką kamienicę i... sztuczny garb.

Tegoroczny zjazd w Monte Carlo już skończony. Po salonach gry, prócz nielicznych przyjezdnych błakała się jeszcze tzw. stali goście. Są to wyko-łejnicy, wynalazcy „systemów”, przy których pomocy mają nadzieję na rozbi-ucie banku. Ci siedzą w Monaco la-tami. Przychodzą codziennie do ka-syna, stawiają niewielką, zgóry prze-znaczoną sumę; przerywają grę niezale-żnie od wygranej czy przegranej. Pozornie opanowani, zadowolają się drobną wygraną. Niektórzy starzy, zbankrutowani gracze żyją z tych wy-granych, wynoszących przeciętnie 100 fr. dziennie. Sam proces gry upoda-bnia się do pracowitego codziennego uzędowania. Ostatecznie przy prze-granej i wygranej dochody takiego wy-robnika wynoszą nie więcej jak 1200—1500 fr. miesięcznie. Taki ży-ciovowy bankrut wszystkie wolne chwi-le przeznaczają na doskonalenie syste-mu. Zapisuje całe arkusze drobnemi cyferkami, kalkuluje, mnoży, dzieli. Rezultat — system, wypróbowany na szerszą skalę wzbogaca zawsze żarłoc-zne kasyno.

Od czasu do czasu słyszymy o ja-kiejś bafiońskiej wygranej. Nie tak da-wno jedna z Dolly-Sisters rozbiła bank. Ale to wyjątki. Któż właściwie wygrywa, kto zarabia na rulecie? Wy-jatkowi wybrańcy i... szantażyści.

Jednym z pierwszych wynalazców naj-pewniejszego sposobu zrobienia in-teresu był dziennikarz V., współpra-cownik znanego pisma paryskiego. — Przez dłuższy czas pisywał artykuły o grze w Monte Carlo, o licznych sa-mobójstwach, o niektórych dyskret-nych szczegółach z życia kasyna. Wynikiem tej akcji była piękna willa, jaką dziennikarz otrzymał od dyrek-cji kasyna w prezencie za cenę milczenia. Pomysłowy autor artykułów zamieszkał w nowej willi i zaczął oddawać się grze, którą dawniej tak potępiał. Kiedy wygrywał, zabierał pieniądze i ułatniał się z sali; kiedy przegrywał, wszczynął wielki alarm, krzycząc, że go obrabowano.

— Okradziono mnie! Złodzieje! Za-pakuje was wszystkich do więzienia. Jutro w mojej gazecie napiszę o tem! Dyrektor osobiście uspokajał niebez-piecznego gracza i zwracał mu prze-grane pieniądze.

Są jeszcze inne rodzaje szantażu. Oto ponury jegomość w czerni zasia-da przy stole gry i kładzie obok sie-bie pęknięte lustro. Sąsiedzi momen-talnie wstają, byleby oddalić się od fa-talnego szkieleka, wróżącego niepowo-dzenie. Dyrekcja oczywiście musi zna-leść radę na złowieszczego gościa; za

cenę pewnej ilości franków taki oso-bnik godzi się opuścić Monte Carlo. Byli i tacy „wynalazcy”, którzy poja-wiali się na sali z trzynastką w buto-nierce, szerząc popłoch naokoło. I tych

dyrekcja dyskretnie usuwała z sali. Dzisiaj zmieniło się trochę. Przyszła moda i na trzynastkę, groźna liczba zyskuje coraz więcej zwolenników.

Roxy.

Banknotowe piękności.

Uroczę główki na cennych papierkach.

Od dawien dawna, przywilej zdo-bienia znaków obiegowych — zarówno banknotów jak monet — należał do głów koronowanych, płci obojga, lub sławnych bojowników czy też wybit-nych mężów stanu. Dopiero w najnow-szych czasach w tradycji tej dokonany został „demokratyczny” wyłom i miast monarchów i ludzi „wielkich”, poczęto na jednostkach pieniężnych umieszczać bądź to figury alegoryczne bądź też główki młodych pięknych kobiet.

I dziwnym zbiegiem okoliczności, inowacja ta nasamprzód znalazła za-stosowanie nie w którymś z krajów o ustroju republikańskim, lecz w pań-stwie o arcymonarchicznej tradycji — w Szwecji, gdzie, w miejsce głów Gustawów i Adolfów, ukazała się na biletach bankowych wdzięczna twa-rzyczka nieznanej skądinąd panny Schmitterlow, córki małomiasteczko-wego kupca kolonialnego.

W Italii, wszechwładny Mussolini wy-rzucił życzenie, żeby na banknotach no-

wych emisji umieszczać typowe pię-kności włoskie.

Wybrano tedy komitet artystów-plastyków i rzeźbiarzy i wybór are-opagu padł na uroczą signorinę Hildę Piccolo z Neapolu, oraz signorinę Espe-rję Sperani z Mediolanu, odznaczającą się klasycznym rzymskim profilem. Podobizny tych piękności rozeszły się już wszcz i wzdłuż słonecznej Italii i stały się odrazu „drogie” szerokim warstwom narodu.

Jeżeli komu wpadnie w rękę nowa moneta zdawkowa węgierska, ten nie-chaj wie, że wyobrażona na niej pię-kność nazywa się w życiu prywatnym — Ilona Horwath, i że wybrana zosta-ła z pośród tysiąca kandydatek, jako najodpowiedniejsza — dla celów mone-tarnych.

Nawet bolszewicy, idąc za postępem czasu, wyszukali sobie krasawicę dla upiększenia swych papierków obie-go-wych, a jest nią niejaką Agnieszka Mo-żuchin, dziewczyna wiejska.

Księga wiadomości Eskimosa.

Literatura Eskimosów nie jest boga-ta. Doniedawna miała charakter wyją-cznie religijny i ograniczała się do je-dnego tylko dzieła: Biblii. Ostatnio, dzięki panu Jerzemu Binney, urzędnikowi firmy londyńskiej Hudson Bay Company, piśmiennictwo eskimoskie po-większyło się o dzieło świeckie pod ty-tułem „Aglait Ilisimatiksat Inungnut Ilingnait” co się na polski tłumaczy: „Księga wiadomości dla Eskimosów”. Tekst angielski pióra p. Binney dwaj misjonarze, przełożyli na dialekt la-bradorski (najwięcej rozpowszechnio-ny). Książka jest ilustrowana, pod każ-dym rysunkiem — tekst angielski i la-bradorski, można więc zrozumieć, co każdy rysunek oznacza.

Edward, syn króla Jerzego, jedzie przez kraj na wielkim czworonożnym zwierzęciu, które się nazywa koń i ży-wi się trawą, jak jeleń. Albo: „Król Jerzy i królowa Mary jadą wielkimi krytami saniami” (to jest autem).

Książkę, jak powiedzieliśmy, wyda-ła Hudson Bay Company i Eskimosi płacą za nią po dwa gronostaje. W księgarniach można ją jednak kupić za dolary kanadyjskie.

Gdy się zważy całą olbrzymią ma-drość, jaką p. Binney zawarł w swo-jem dziele, dwa gronostaje nie wydają się ceną wygórowaną. Z niej Eskimos może się dowiedzieć, że „na świecie żyją ludzie rozmaitych ras. Niektórzy są biali, jak kupcy, inni są ciemni jak wy, a są jeszcze tak czarni, jak kopeć na waszych lampach. Jak rozmaite są rasy, rozmaite są władze na świecie, ale największą władzą nad temi wszy-stkimi białymi, ciemnymi i czarnymi ludźmi ma król Jerzy”.

Po eskimosku nazywa się król Ata-nek. Otóż ten wszechwładny atanek jest doskonałym myśliwym i dobrym żeglarzem, co jest konieczne dla czło-wieka, który mieszka na wyspie. Zo-

na jego, atanarajakse Mary nosi na szyi srebrnego lisa. Oboje na uroczysto-ści ubierają się w płaszcz gronostajo-we. Kiedy para królewska ukaże się na ulicach Londynu, to robi się zbiego-wisko tak wielkie, jak kiedy do brze-gów przybije okręt Hudson Bay Com-pany.

Imperjum brytyjskie powstało w ten sposób, poucza p. Binney swoich cy-telników, że Anglicy przed wielu laty wysłali swoje okręty do obcych kra-ów. Kupcy, którzy jechali na tych okrętach poczynali sobie z tuziemcami tak szlachetnie, że ci jednogłośnie wo-łali: „Nie chcemy innych panów poza Anglikami!” I imperjum brytyjskie ro-sło, jak rośnie rodzina. Bo dominują to nic innego, jak dzieci tego imperjum. A dzieci, jak to dzieci: „Dopóki są małe, trzeba je wychowywać, kiedy podrosną — uczyć tego i owego, więc powo-zić psami, polować. I strzec przed in-nemi niedobremi dziećmi. Czasami dzieci są niegrzeczne...” Wtedy wybu-cha wojny. Ale Anglia zawsze wkoń-cu potrafi takie niegrzeczne dziecko do prowadzić do rozsądku.

Ale Imperjum, chociaż tak dobre i pamiętliwe o Eskimosach, jest jednak trochę obce, dalekie. Bliższą jest mie-szkańcowi Labradoru Hudson Bay Company. Od ćwierć wieku czuwa nad Eskimosami i jest dla nich źródłem za-robku i dobrobytu. Bo: „to co kompa-nia sprzedaje, to jest towar dobry i po-żyteczny. Na wypadek choroby albo nędzy, któż wam pomoże, jak nie kom-pania? Kompania jest wiernym, bezin-teresownym przyjacielem Eskimosa”. Więc co ma zrobić Eskimos, wierny z kolei pięknym przykazaniom przyjaź-ni? Eskimos stara się upolować jak naj-więcej zwierzyny i skóry sprzedaje tyl-ko agentom kompanii. Przekonał się, że kompania też potrafi być wdzięczna — czyż przedtem miał kto równie piękna

broń, w której wszystkie części są do-pasowane, nic nie jest za dużo ani za mało?! I czego wzamian wymaga? Tylko tego, żeby Eskimos starannie wyprawał skóry („nie wylewać tran-u na futra”) i dobrze konserwował ło-sosie: Europa nie lubi zepsutych ryb. I wogóle, jeżeli Eskimos chce komu dać upominek, to powinien wybrać coś dobrego, cennego, a nie wykrećić się byle czem. Takich upominków nikt nie lubi. Zepsute ryby, zjełczały tran, źle wyprawiona skóra przydać się mo-że w gospodarstwie, ale nie nadaje się na prezent.

A jeżeli Eskimos chce już zupełnie pozyskać sobie wdzięczność kompanii, która jest dla niego matką i ojcem w jednej osobie, to jadąc saniami niech dobrze patrzy pod nogi. Bo czasami mo-że znaleźć kamień, za który kupcy do-brze płacą. Taki kamień poznaje się po tem, że błyszczący w słońcu. A jak go znajdzie, niech dobrze zapamięta miej-sce, gdzie to było. Najlepiej odrazu po-stawić tam jakiś znak, żeby łatwo by-ło znaleźć.

Jeżeli Eskimos chce zasłużyć na ży-cie wieczne, poucza p. Binney, to musi słuchać policjanta, „Bożego człowieka” — misjonarza i dbać o zdrowie. Zdro-wie to największy skarb. Jak go zachowa? nie pić palącej wody, którą nie-kterzy niesumienni biali sprzedają Eski-mosom, „nie palić trawy w papierze, ani zwiniętej w trąbki, ani nasypanej w małe czareczki z cybuchem, i nie jeść maki. Nie mieszkać też w drewnianych domkach, nie brać się na łodzi motoro-we”, tylko po dawnemu, jak Bóg przy-kazał — w kajaku, w lepiankach ma-jąc za pożywienie tran, mięso i ryby. Wtedy „żony wasze będą rodzić dużo, dużo dzieci, a dzieci będą zdrowe, a wy sami będziecie silni i zarobicie dużo pieniędzy od Hudson Bay Company. A po śmierci — żywot wieczny. Amen.

Tyle i o wiele więcej dowiaduje się Eskimos z dzieła p. Binney — za dwie skórki gronostajowe.

Nowomianowany poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze.



Nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzplitej Pol-skiej dr. W. Babiński, złożył ostatnio swe listy uwierzytelniające królowi holenderskiej J. K. M. Wilhelminie. Na ilustracji naszej nowomianowany pos. dr. W. Babiński.

Stanisław Poraj Rożański

urodz. w Zarzeczcu, w r. 1870

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 21 sierpnia 1931 w Nie-mirowie-Zdroju.

Pogrzeb odbędzie się w Niemirowie-Zdroju dnia 24 sier-pnia 1931. 3819

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

Program radjowy.

Niedziela, 23 sierpnia.

Lwów. (381) Godz. 9'15. Transmisja nabożeństwa z Wilna. — 11'00. Otwarcie Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich. — 11'58. Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10. Koncert z płyt gramofonowych. — 12'20. „W 400 rocznicę bitwy pod Oberytmem”, wygl. prof. Jan Gerlach. — 12'35. Płyty gramofonowe. — 13'10. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 13'20. Muzyka. — 13'40. „Jak to pnieją pieniądze” wygl. p. Wanda Dobrzańska. — 14'00. Muzyka. — 14'10. „Co to jest kawa i herbata” wygl. dr. Jerzy Szpakowski. — 14'35. Programowa skrzynka pocztowa — korespondencje bieżąca omówi dyrektor programowy Rozgłośnia p. J. S. Petry. — 14'50. Muzyka. — 15'00. „Przerób lau” wygl. p. Alfons Jozanis. — 15'20. Muzyka. — 15'30. „Zbiór i przechowanie owoców” wygl. p. inż. Edmund Błaszczak. — 15'50. Muzyka. — 16'00. „Wapnowanie roli jako ważna a mało stosowana melioracja rolna” wygl. p. inż. Bronisław Helwig. — 16'20. Muzyka. — 16'40. „Co się dzieje na święcie” (tygodnik radjowy w opracowaniu p. Jana Milewskiego). — 16'55. Kwadrans literacki w wykonaniu M. Maszyńskiego „Pamiętnik kwiecista” I. Chodźki. — 17'10. Komunikat „Przed 100 laty”. — 17'15. Płyty gramofonowe. — 17'20. Transmisja meczu piłkarskiego Polska — Rumunia. — 17'45. Koncert Ork. P. R. i p. Adam Dobos (tenor). — 18'55. Wyniki meczu Polska — Rumunia. — 19'00. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19'20. Audycja literacka Stanisława Maykowskiego. — 19'40. Muzyka z płyt gramofonowych. — 19'55. Urzędowy Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 20'00. Wiadomości przykramne i pożyteczne. — 20'15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie kwadrans literacki. Nowela p. t. „Pies” Marii Dabrowskiej. — 22'00. Felieton P. T. „Purpurowa Oaza” wygl. p. Tadeusz Strzelski. — 22'15. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22'25. Lwowski biuletyn sportowy. — 22'30. „Kino Ra” radioteatrowa dźwiękowa pp. Wiktora Budzyńskiego i Jerzego Tepy. — 23'00 — 24'00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12'10, 17'15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 20'15. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. — 23'00. Muzyka lekka z „Gastronomii”. — Sztuttgart. (350) 20'00. „Pan i pani Denis” Offenbacha. — Hamburg. (372) 20'00. „Student — żebrak” operetka Milloekera. — Berlin. (419) 14'50. „Kater Lampe” komedia Roznowa. — 20'00. „Hallo radiowystawa” radjowerja. — Monachjum. (532) 18'40. „David i Goljat” opera kameralna. K. Salomona.

Poniedziałek, 24 sierpnia.

Lwów. (281) Godz. 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12'10. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego. — 13'20 — 14'50. Przerwa. — 14'50. Komunikat gospodarczy. — 15'10. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25. „Co każdy o pływaniu wiedzieć powinien” wygl. p. Wład. Kunciewicz. — 15'45. Przerwa i komunikacyjny. — 16'00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'20. „Urlop” wygl. p. Bohdan Sadowski. — 16'35. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'50. Pogadanka literacka w języku francuskim. Lektor p. Lucien Requigny. — 17'10. Trzy wykrzykniki. Wiktora Budzyńskiego. — 17'35. Transmisja z Wilna „Jak się Kraszewski zasłużył ojczyźnie” wygl. p. Władysław Arcimowicz. — 18'00. Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia” orkiestra pod kier. Wiesława Wilkosa. — Rozmaitości. — 19'20. „Wojna nieznana w dziejach świata” wygl. red. p. Nikodem Kopilewicz. — 19'40. „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencje bieżąca omówi inż. Waław Tarkowski. — 19'55. Urzędowy Komunikat Państw. Instytutu Meteorologicznego. — 20'00. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20'10. Komunikat sportowy pierwszy. — 20'15. Pogadanka radiotechniczna p. Witolda Koreckiego. — 20'30. Koncert z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego i Mieczysław Fliederaum (skrzypce). — 22'00. Felieton p. t. „Słońce, kwiaty i dzieci” wygl. p. Wanda Grabińska. — 22'15. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22'20. Transmisja komunikatów z Warszawy. — 22'25. Odczytanie programu na dzień następny. — 22'30 — 24'00. Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa. (1411) Godz. 12'10, 16'00. Muzyka z płyt gramofonowych. — 20'30. Francuska muzyka popularna z Doliny Szwajcarskiej. — 22'30. Muzyka taneczna z „Polonii”. — Rzym. (441) 21'00. Muzyka ludowa. — Wiedeń. (516) 20'00. „Orfeusz i Eurydyka” opera Glucka. — Davenport. (1554) 20'10. „Ili” sztuka Lorda Dunsana. 22'15. „Serenada” koncert radioorkiestry pod dyr. Hely-Hutchinsona.

ZE SPORTU.

Kto gra w mistrzostwach tenisowych Polski.

JAK ZOSTALI ROZŁOSOWANI ZAWODNICY.

Do gry pojedynczej panów w rozpoczętym się we wtorek dnia 25 sierpnia 1931 r. turnieju tenisowym o narodowe mistrzostwa Polski zgłosiło się 43 zawodników.

Wobec nieparzystej liczby zaszła konieczność przeprowadzenia rundy wstępnej.

W rundzie wstępnej grają: Stenzel — Hollaender, Kuchar — Baczyński, Wittmann — Altschuller, „Laski” — Lechner, Horain — Pohoryles, Kołcz I — Rubin, Stolarow M. — Brodkiwicz, Kruczkiewicz — Eisner, Drewnowski — Popławski, Stahl — Popiel, Marczewski — Tarasiewicz.

W pierwszej rundzie grają zwycięzcy powyższych spotkań i Tłoczyński — Salmonowicz, Kłoszek — Herbst, Andrzejewski — Czyżowski, Kołcz II — Potuczek, Stolarow I. — Zachar, Goldstein ze zwycięzca spotkania, Marczewski — Tarasiewicz, Tomaszewski — Maszewski, Hebda — Tarłowski, Liebling — Ciężak, Warmiński — Nawratil, Ropak — Steiner.

W grze pojedynczej pań udział bierze 30 tenisistek. W pierwszej kolejce grają: Parafińska — Groblewska, Junżanka — Stockerówna, Fussgaengerówna — Simchówna, Lilpopówna — Kierska, Neumanówna — Bielecka, Orzechowska — Zimmermanówna, Rudowska — Bystrzanowska J., Dubieńska — Turteltaubówna, Pozowska — Laskowska, Kruczkiewiczówna — Schweitzerowa, Uminowiczówna — Haberówna, Volkmerówna — Bystrzanowska S., Weleszczukowa — Raciborska, Boniecka — Dmytrówna, Jędrzejowska gra w drugiej kolejce ze zwyciężczynią spotkania Parafińska — Groblewska, Słomnicka zaś ze zwyciężczynią Boniecka — Dmytrówna.

W grze podwójnej panów w pierwszej kolejce Hebda, Nawratil — Brodkiwicz, Ciężak; Drewnowski, Popławski — Knopfowie; Feldman, Eisner — Maszewski, Herbst; Salmonowicz, Podgórski — Lantner, Altschuller; Tłoczyński, Warmiński — Kucliar, Stahl; Andrzejewski, Liebling — Beldowski, Tomaszewski; Kustanowicz, Stenzel — Potuczek, Zachar.

W drugiej kolejce grają zwycięzcy po-

wyższych spotkań, tudzież Stolarowice — Podhalicz, Dudek; Kaczor, Pfahl — Rubin, Hollaender; Kruczkiewicz, Tarasiewicz ze zwycięzcami spotkania Kustanowicz, Stenzel — Potuczek, Zachar; Wittman, Horain — Czyżowski, Popiel; Baczyński, Kamia — Kolczowice.

W grze podwójnej pań. W pierwszej kolejce grają Raciborska, Neumanówna — Stockerówna, Słomnicka; Orzechowska, Weleszczukowa — Fussgaenger, Parafińska; Kierska, Kruczkiewiczówna — Junżanka, Lilpopówna; Groblewska, Pozowska — Bystrzanowska J., Turteltaubówna.

W drugiej kolejce grają zwyciężczynie powyższych spotkań, tudzież Simchówna, Zimmermanówna — Jędrzejowska, Dubieńska; Volkmerówna, Rudawska — Boniecka, Haber.

W grze podwójnej mieszanej w pierwszej kolejce grają: Pozowska, Horain — Zimmermanówna, Hollaender; Turteltaubówna, Lantner — Haberowa, Liebling; Volkmerówna, Popławski — Bystrzanowska S., Kustanowicz; Kruczkiewicz — Rudowska, Wittman, Raciborska, Stolarow J. — Stockerówna, Kołcz I.; Simchówna, Rubin — Groblewska, Stahl; Słomnicka, Kołcz II. — Lilpopówna, M. Stolarow; Junżanka, Sosnowski — Fussgaengerówna, Ciężak; Weleszczukowa, Hebda — Neumanówna, Goldstein.

W drugiej kolejce grają zwycięskie pary między sobą tudzież Parafińska, Maszewski — Jędrzejowska, Warmiński; Boniecka, Andrzejewski — Pozowska, Horain; Bystrzanowska J., Drapala — Dubieńska, Tłoczyński; Orzechowska, Nawratil — Dmytrówna, Kamia.

W grze juniorów grają Wolf — Wahl, Reich — Namikiewicz, Frenkiel — Dygat, Beldowski — Probst, Podgórski — Stenzel, Tardowski — Muszyński, Zaleski — Kaczor, Podhalicz — Kwartner, Halpern — Habatowski, Rubin — Ettinger, Majewski — Niewiadomski, Loewenherz — Kustanowicz, Knopf — Rozenberg, Pfahl — Menkes, Hollaender ze zwycięzca spotkania Wolf — Wahl i Begleiter ze zwycięzca Pfahl — Menkes.

Węgrzy, Estończycy, Czesi i Szwedzi we Lwowie.

RESZTA ZAWODNIKÓW PRZYBĘDZIE W DNIACH NAJBLIŻSZYCH.

Dziś o godz. 11 przed południem, jak już donosimy na str. 7, na strzelnicy reprezentacyjnej we Lwowie odbędą się uroczyste otwarcie XXVIII-ch międzynarodowych zawodów strzeleckich, myśliwskich i łucznych o mistrzostwa świata.

Z 18 państw, które wezmą udział w zawodach t. j. Argentyny, Austrii, Czechosłowacji, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Jugosławii, Niemiec, Norwegii, Polski, Peru, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Węgier, Włoch, jeszcze we środe przybyła do Lwowa reprezentacja Węgier w składzie 12 osób.

Druga kolei przybyła w piątek reprezentacja Estonii w składzie 11 zawodników: ppłk. Johannes Siir, Aleksander Loun, Ernst Rull, Erich Ellran kpt., por. Karl Lomp, Fritz Schütz, por. Michael Udelt, Aleksander Matsina, Johannes Wilberg Wilhelm Janson. Kapitanem zespołu jest płk. Otto Sternbeck. Dalszych dziesięciu przedstawicieli Estonii, a między nimi i prezes Związku strzeleckiego, płk. Fryderyk Pinka przybywa w najbliższych dniach.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybyli do Lwowa dwaj zawodnicy z reprezentacji czechosłowackiej na strzeleckie mistrzostwa świata, pp. Jan Horn i Jarosław Siala. Są

to łucznicy. Na dworcu powitali przybyłych, przedstawiciele komitetu organizacyjnego z płk. Ostrowskim na czele, oraz przedstawiciel konsulatu C. S. R., dr. Rujicek. Reszta zawodników czechosłowackich łuczników przybywa do Lwowa w dniu dzisiejszym, zaś zespół strzelecki dnia 27 b. m.

Jednocześnie przybył przedstawiciel zespołu łuczniczego szwedzkiego Emil Douglas Heilborn. Zespół szwedzki w ilości 21 osób, przybędzie w ciągu bież. tygodnia.

Dnia 22 b. m. przybył również do Lwowa na uroczystość otwarcia XXVIII-ch Strzeleckich Mistrzostw Świata konsul honorowy Portugalii, Klemens Skalski, red. P. A. T. Muszalsówna.

Z ZAWODÓW KORESPONDENCYJNYCH POLSKA — ESTONJA.

Reprezentacja estońska, która dnia 16 b. m. brała udział w międzynarodowych korespondencyjnych zawodach strzeleckich Polska — Estonia, według nieoficjalnych danych osiągnęła zespołowo 6214 punktów. Pierwsze 5 miejsc zajęli: 1) Päären Villem — 248 pkt., 2) Silber Heinrich — 236 pkt., 3) Passup Rudolf — 231 pkt., 4) Loun Aleksander — 228 pkt., 5) Raavik Aleksander — 224 pkt.

KRONIKA SPORTOWA.

DZIŚ odbędą się we Lwowie następujące imprezy sportowe:

o godz. 8: 100 km. bieg kolarski o robotnicze mistrzostwo Polski na drodze stryjskiej;

50 km. bieg kolarski kolejowego Przysposobienia Wojskowego na szosie ianowskiej;

o godz. 10: mistrzostwa pływackie okręgu kl. II na Świtez;

o godz. 11 OTWARCIE MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW STRZELECKICH, MYŚLIWSKICH I ŁUCZNYCH O MISTRZOSTWO ŚWIATA na strzelnicy reprezentacyjnej przy ul. Kleparowskiej.

Świtez — Drugi Sokół, zawody o mi-

strzostwo kl. A okr. lwow. na Cytadeli. o godz. 16'30: Czarni — Lechla mecz towarzyski na boisku Czarnych. 9 pac. (Siedlce) — Ukraina zawody towarzyskie na Cytadeli.

PLYWANIE.

Przedbiegi pływackich mistrzostw Europy zostały już wylosowane, przyczem Bocheński startuje na 100 m. z Haasem (Niemcy), Biancelim (Italia), Giulinin (Belgia), Baranym (Węgry), Lesuerem (Francja). W biegu 400 mtr. Bocheński startuje z Getreuerem (Czechy), Buhtem (Jugosławia), Roigem (Francja), Dettsem (Niemcy) i Svensonem (Szwecja). W biegu 1500 m. Bocheński startuje z Tarissem (Fr.), Bodem (Niemcy), Costolim (Italia), Pahokiem (Węgry), Tilikanem (Finl.), Karliczek w biegu 100 m. na znak startuje z Bickeyem (Węgry), Deutschem (Niemcy), Kollerem (Austria), Novalem (Fr.), Rasso (Jugosl.), Nowakówna wylosowała w swym przedbiegu Cooper (Ang.), Mallasz (Węgry), Blondeau (Fr.) i Braun (Holandia).

KOLARSTWO.

W wyścigu kolarskim do morza Polskiego (30 bm. — 6 września) startują m. m. Stefański, Więcek, Korsak — Zaleski, Tropaczewski, Lipiński, Targoński, Wasilewski, Olecki i in.

Wyścig Kraków — Katowice — Kraków odbędzie się 6 września.

PIŁKA NOŻNA.

Tabela najlepszych strzelców ligowych przedstawia się następująco:

16 bramek — Kiliński II; 15 — Herbstreich; 13 — Kniola, Maurer; 12 — Nawrot; 11 — Banaszkiwicz, Kozok, 9 — Peterek; 8 — Pazurek II, Baker, Skowroński, Ciszewski; 7 — Kruk; 6 — Kotkowski, Reyman I, Szerke, Władarz, Jung I; 5 bramek Reyman III, Wyppiewski, Przeździecki, Korngold, Smoczek, Sobota, Drzymała itd.

LEKKA ATLETYKA.

LISTA KOBIECYCH REKORDÓW ŚWIATOWYCH W LEKKIEJ ATLETYCE.

Międzynarodowa Federacja Sportów Kobiecych ogłosiła oficjalną listę rekordów światowych na dzień 1-go sierpnia 1931: 50 m. — Mejlzikowa (Czechy) 6.4, 60 m. — Mejlzikowa II, Radideau (Franc.), i Wasiewiczówna (Polska) po 7.6 sek., 80 m. — Mejlzikowa II, Radideau i Gagneux (Fr.) po 10 sek., 100 m. — Cock (Kanada) i Schurman (Holandia) po 12 sek., 200 m. — Hitomi (Japonia) 24.7 sek., 800 m. — Radke (Niemcy) 2:16.8, 1000 m. — Luun (Ang.) 2:04.4, 4x75 m. — Francja 38.2, 4x100 m. — Niemcy 48.3 sek., 4x200 m. — Francja 1:47.6, 100 — 100 — 200 — 800 mtr. — Francja 3:29.8, 3x800 m. — Niemcy 7:50, 10x100 m. — Anglja 2:04.4, 80 m. płotki — Jacobsen (Szwecja) 12.1, w dal z miejsca — Holiday (Ang.), 257, w wyż z miejsca — Dupuis (Fr.) 116, w dal — Hitomi (Jap.) 598, w wyż — Gisolf (Hol.) 160.5, kula — Heublein (Niem.) 12.88, kula oburącz — Jungkunz (Niem.) 21.47, dysk — Konopacka (Polska) 39.82 i 66.485 (oburącz), oszczep — Braumiller (Niemcy) 40.27, oszczep oburącz — Haux (Niemcy) 57.05, trójbój — Hitomi (Jap.) 217 pkt.

Pozatem notujemy wyniki jeszcze nie zweryfikowane: kula — Heublein 13.41 i 13.70, oszczep — Braumiller 42.28, trójbój — Braumiller 248 pkt., 80 m. płotki — Dietrichson 12 s., Clark 11.8.

GRY SPORTOWE.

Skład polskiej reprezentacji hazeny na mecz z Czechami został już ustalony. Grać będą: Gawska, Gapińska, Duchówna, Wiszniewska, Smidówna, Połomska, Głazewska, Zapasowe: Wierzbolowska, Olczakówna, Kwaśniewska. Drużyna ta grać będzie 27 bm. w Łodzi z repr. Łodzi, następnie 29 i 30 bm. w Pardubicach, a 1 i 2 września w Pradze.

TENNIS.

Mecz tenisowy Sokół (Kraków) — LKT. (Lwów) odwołany. Sokół zapowiedział wczoraj telefonicznie, że do Lwowa na niedzielę nie przyjedzie, wobec czego mecz pomiędzy Sokolem a LKT. został odwołany.

ROZMAITOŚCI.

Łódź żaglowa „Lwów” popłynęła do Helu. 19 sierpnia odbyła się na stawie „Świtez” uroczystość poświęcenia łodzi żaglowej „Lwów”, przy współudziale jako rodziców chrzestnych gen. Popowicza, wiceprezesa dra Kubali, wiceprezidentowej Irzykowej, pułk. Świąteckich, dyrektorowej Krzysztoniowej, radczyni Rogowskiej. Nadto uroczystość tę zaszczycili swą obecnością: radczyni Nawrocka, Żelkówna, radca Włodzimirski, dyrektor Schall oraz cały szereg innych osób.

Łódź „Lwów”, będąca własnością Towarzystwa turystyczno-krajoznawczego we Lwowie wyruszyła dnia 21 bm. z Prze myśla do Helu.

Wycieczkę tę odbywa towarzystwo w celach krajoznawczych, oraz celem stworzenia przewodnika po Sanie i Wiśle przy uwzględnieniu wszystkich nadbrzeżnych miejscowości i ostedli.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Rok II.

Tygodniowy dodatek „Słowa Polskiego”

Nr. 33.

Cyfrówka.

Oto nowy typ zadania, które wdziało już wprawdzie światło dzienne na łamach nie jednego dzieła rozrywkowego, o tyle jednak nowe, że jako typ i pod tą oryginalną nazwą, spotykają nasi Czytelnicy po raz pierwszy. Dotychczas bowiem „dowcip” tego zadania polegał na spostrzeżeniu czy ten lub inny rysunek jest skonstruowany z liczb i ich kombinacji. My posuwamy się dalej. Dajemy temu zadaniu pewną myśl przewodnią, pewną całość. Z liczb, które w naszym wypadku są nawet w określonym porządku (1—7) utworzyliśmy pewną podobiznę, która nawiasem mówiąc, przypuścimy jednak, że przedstawi ona kogoś.



Otóż waszem zadaniem jest rozwikłanie tej zagadki. Kogo ona przedstawia? Rockefellera, ministra skarbu, komornika? W każdym razie osobę, której liczba jest nie obca.

Maryla Przybyłówna.

Szarada.

Poniżej podajemy nastrojową szaradę układu... znanego Wam szaradziście, którego nazwisko dla większego efektu pokrywamy kuszącą tajemnicą.

Coś się tam w głębi przewala
Jak trzecia-szósta, fala

Wyjąca,

Tak, że jak łódka jest dusza
Każdy ją powiew porusza

Potrąca.

Dni idą i idą noce
Serce nieć w piersiach trzepoce

Na trwogę

Może się stanie dwa złego
Pojąć nie mogę, dlaczego?

Raz mogę.

Jakże strach wielkie ma oczy!
Coś jętko wśród cichej nocy,
Coś płacze.

To widma się siódme-czwarte
Bojaźnia, lękiem i trwogą parte,
Tulacze.

Jak dzwon tak serce łomocze!
Dni idą i idą noce
I noce...

Już sierpień, za sierpniem wrzesień!
Śmieję się z życia uniesień,
Chichoce!

Żarciki.

Jako ciąg dalszy przykładów na rozmaite odmiany żarcików podajemy trzy dalsze. Dwa żarciki zamieściliśmy w numerze poprzednim.

3. Na łące pasą się dwie krowy. Narazie zajęte są tylko tą jedną potrzebą zaspokojenia głodu. Po chwili jednak, widocznie już nasyczone zwracają się

ku sobie rogami i zamiast pocieszyć się, że nie znają co to walka o byt, uderzają niespodziewanie na siebie i to tak nieszczęśliwie, że jedna zraniła drugą w oko. Która z tych dwóch krów może powiedzieć, że ma zranione oko?

(Żarcik słowny).

4. Patrzcie panowie i piękne panie
Oto bez... treści daję zadanie

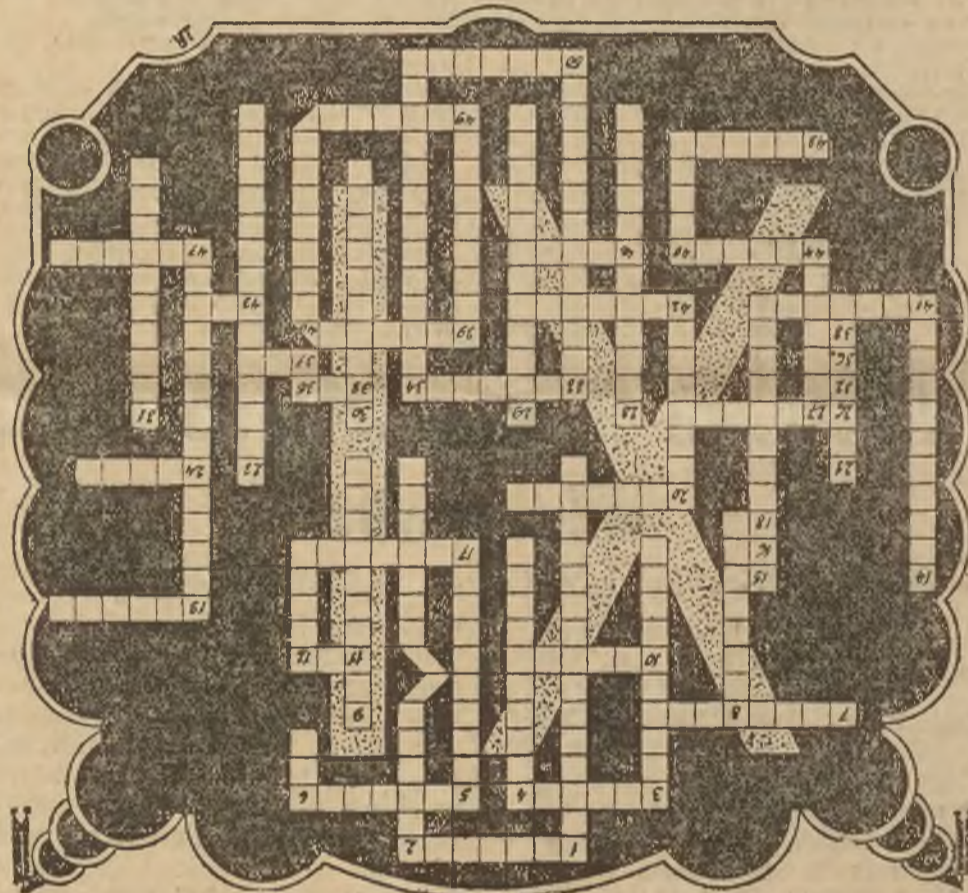
Krzyżówka... nierozwiązalna.

Krzyżówka nierozwiązalna, zapyta zapewne niejedną z politowaniem. Cóż to, czy to niema już takich szaradziściów, owych osławionych „wyżeraczy szaradowych”, którzyby podali nietylko poprawne rozwiązanie tego zadania, ale i... kwestionowali dwuznaczność niektórych określeń? Czyż niema już poprostu słowników encyklopedyj? Otóż istnieją wprawdzie

Każdy już odgadł trudność niejedną
Odkrył gdzie jest sprawy sedno.
Rozwiąż więc to, jeśli jest ochota
A sam zobaczysz, że to... cnota.
(Żarcik wzrokowy).

5. Proszę wykonać, a potem odczytać następujące działania: B (1+a).
(Żarcik matematyczny).
Jerzy Sławowski.

wspaniałe, wyczerpujące nawet encyklopedje, różne „Orgelbandy”, „Trzaski” i „Majery” ba nawet polskie słowniki, steno, orto i geograficzne, ale... i w tem właśnie sęk, nasi szaradziści nie mają już do takich zadań cierpliwości. Dlatego też zadanie niniejsze nosi taki bądź co bądź nieoczekiwany tytuł. Może niesłusznie? A... w takim razie radzimy udowodnić!



ZNACZENIA WYRAZÓW.

Poziomo: 1. kierunek w literaturze 3. miasteczko w Stanisławowskim 5. imię męskie 7. niedawno panowała 10. lekka jedwabna tkanina 11. dawna broń (w ob. jez.) 13. miasto w Hiszpanji 15. skrót. muzyczny 16. inicjały warszawskiego szaradziście 17. kraina w Ameryce pld. (wspak) 18. niemiecki skrót handlowy (wsp.) 20. środek lokomocji 24. karta 26. wyciąg z konopi indyjskich 32. łaciński skrót „roku zeszłego” 33. inaczej: najedzone (wsp.) 35. miasto nad Adygą 36. zaimek 37. „pod” po łacinie 38. część „rynny” 39. roślina pld.-azjatycka 41. znajduje się w każdej gazecie 42. greckie tancerki 43. taniec, plas 44. zamożny dzierżawca w Arabji 46. forma słowa „okrajać” 47. na wielką skalę 48. zabawa 49. roślina u nas uprawiana (wspak) 50. warowny gród w star. Grecji.

Pionowo: 1. to co nas bardzo inte-

resuje 2. nazwisko i imię autora „Tragedji Paryża” 3. polski pisarz 4. pojęcie ogólne, oderwane 5. powieść Rodziewiczówny 6. ptak 8. nazwisko małopolskiego szaradziście 9. tysiąc trylionów 12. łódź 13. wkrótce się odbędą 14. wiersz miłosny 15. urządzenie 20. miłe widziane 21. miasteczko w Małopolsce 23. inicjał imienia i nazwisko wydawcy „Rara-Avis” 27. góry w Europie 28. właściwy sąd w Rzymie 29. kraje należące do Korony Węgierskiej, leżące na wschód od rzeki Litawy 30. nazwisko b. prezydenta Rzeczypospolitej 31. rodzaj zagadki 33. nauka o zjawiskach chem. wywołanych elektryką 34. inicjał imienia, nazwisko i miejsce zamieszkania szaradziście z Małopolski 36. mistrz 39. rodzaj utworu muzycznego 40. imię i nazwisko polskiego poety 45. nietoperz owadożerny.

W jednym z najbliższ. num. podamy podobnie, jak w okresie przedwakacyjnym, nowy, oryginalny turniej zadaniowy. Za poprawne rozwiązanie zadań objętych tym konkursem przewidziana będzie pewna określona ilość cennych i pamiątkowych nagród, które się przyzna uczestnikom wprawnym a wytrwałym. W związku z

Równania dla gospodyń.

Zadanie nie nowe wprawdzie, ale równie, jak i cyfrówka oryginalne. Polega na wykonaniu działań arytmetycznych odnośnie do uwag podanych wierszem.

1. (A—l)+(B—s)+(C—z)+(D—j) = X
A=W ząbki liść masz z tego drzewa.

B=Krzyżyk, nuta — kto zaśpiewa?

C=As kierowy, króla bije.

D=Kto go ma, z lubością ryje.

X=Schowaj szybko do słoika,

Bo ten przysmak cudem znika.

2. (A—s)+(B—h)+(C—i) = X.

A=Ziemskie rzuca duch okowy.

B=To Słowianin południowy.

C=Na wsi setki drzew tych widzę

X=Pomidory, groszek, rydze.

3. (A—d)+(B—c)+(C—t) = X.

A=W beczkach znajdziesz je na [spodzie

B=W swoim kształci się zawodzie

C=Wszystkie szpary ci zalepi.

X=Na bok smutki, pijmy lepiej!

Marjan Fontana.

Rozwiązanie zadań z Nr. 33.

Nomograf. Adolf Menjou.

Metagram. 1. Story. 2. Swory. 3. Skory. 4. Spory. 5. Szory.

Żarciki. 1. Olimp-jada. 2. Naczczo można zjeść zawsze tylko jedno jabłko, gruszkę itd., gdyż następne to... już nie naczczo.

Krzyżówka elementarna. Poziomo: Paw, sobek, tatarak, makaronik, kil, senator, Sanok, tar (Tar-tar), Rus, szpinak, lekarze, rum, pas, kilka, tulpan, Ria, matematyk, malował, najem, net. Pionowo: Kabaret, potas, weronał sak, kanarek, talon, kit, minimum, koralik, kaput, rurka, S. Z. R., kapitan, sza, kapelan, Kiry!, Samojed, Lam, nawet, tam.

Aktualna szarada. Liście — wielkie podarki lata.

Odpowiedzi Redakcji.

125. WP. J. R. „List w porządku”. Zadanie zamieszczamy z komentarzem.

126. WP. M. Pl. Z nadesłanych z zadań skorzystamy jedynie z kryptogramu i to po przeróbce. Bilet wizytowy to zadanie dla naszego działu zbyt szablonowe — Wspomniane w dopisku zadania w naszej tece już się nie znajdują, gdyż swego czasu otrzymaliśmy list od p. aby je wycofać.

127. WP. M. Pfeiffer. Stosownie do życzenia przesyłamy w najbliższych dniach żądany egzemplarz „okazowy”. Sprawę bezpłatnej prenumeraty dla klubu załatwimy. Zadanie pódzie.

128—132. Wpp. R. Klimczak. M. Fontana. A. Adam. Klub Szaradziściów — Warszawa. Nagrody jednocześnie wysyłamy. Fakt że ich pp. dotychczas nie otrzymali, nie zależy hynajmniej od nas. W okresie przedwakacyjnym zwracaliśmy bowiem uwagę, aby pp. szaradziści podawali nam swę dokładne adresy, celem przesłania im nagród. Osoby więc, które zareagowały na te uwagi i przesyłały nam swę dokładne adresy w terminie oznaczonym, t. zn. aż do naszego urlopu — bezwzględnie otrzymaly przyznane im gratyfikacje jeszcze przy końcu ubiegłego sezonu.

133. Wszystkim Czytelnikom i zwolennikom działu rozrywkowego donosimy u-przeżenie, że kierownik jego p. Stan. Jerzy Nowak po powrocie z urlopu przyjmuje znowu interesantów w godzinach od 12 do 2 po południu.

134. WP. K. Gran. Owszem, alfabet ten postaramy się, o ile ma oczywiście wogóle jakiś sens, podać w formie „bardziej zrozumiałej”. W tym celu prosimy o małą dozę cierpliwości aż do... następnych odpowiedzi redakcji.

135. WP. Fr. G. Zadania oryginalne i pomysłowe pódą do przeróbki szaty ze-
waczej.

KĄCIK BRIDGE'OWY.

Rozwiązanie problemu z nr. 33.

Rozdający, jak wiadomo, miał: p.— K, W, 9; c. — A, K, D, W, 10; k. — A, K; tr. — A, K, D.

Kontrpartner z lewej ręki posiadał: 6 pików z asem, damę, 10-tkę i siódmą D, W karo.

U partnera swego zastał 4 piki i reons karowy.

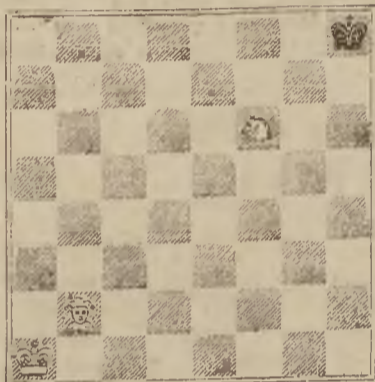
Rozgrywka: Karo przebiją w dziadku (pada as karo), impasuje atu, i jeszcze raz przebiją karo w dziadku (pada Kr. karo), impasuje powtórnie atu, ściągają atu — wszystkie lewy należą do zapowiadającego, kara bowiem są już przetorsowane.

KĄCIK SZACHOWY.

ZADANIE HUMORYSTYCZNE.

Do wielu ciekawych i zawierających w swej treści dużo prawdziwego humoru należą zadania, które dadzą się tylko jakimś trickiem rozwiązać. Przed kilku laty zadania takie były dosyć popularne, obecnie rzadko można je jednak zobaczyć na łamach fachowych pism czy też rubryk szachowych, głównie z tego powodu że prawdziwie dobre, o niespodziewanym rozwiązaniu, zadanie trudno ułożyć czy też wymyślić a stare przerabiane pomysły nie bawią. Ponieważ w Polsce zadania tego typu są mało znane, podamy kilka przykładów. 1 przykład:

Czarne: Kh8; (1)



Białe: Ka1, Gb2, Sf6; (3)
Mat w 1 ciągu!!

Rzuciwszy okiem na szachownicę odrzucając spóźnioną, że mat w 1 posunięciu jest niemożliwy. Król biały znajdujący się na drugim krańcu szachownicy udziału w macie nie bierze. Jak zamatować skoczkiem i gromkiem? A jednak istnieje tu aż dwa rozwiązania! 1. Podnosi się skoczka f6 do góry (nad polem f6) i odkryty gromek b2 matuje, gdyż skoczek szachuje pola e8 i h7 (znajdując się nad polem f6). 2 rozwiązanie. Gromek b2 prześwietla promieniami Roemgera skoczka f6 i matuje króla!!

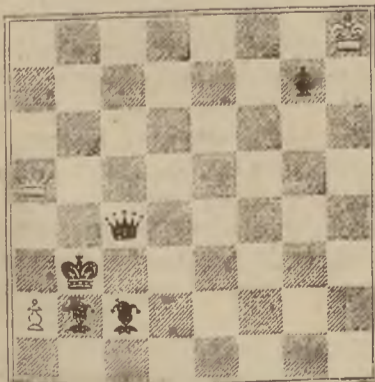
II przykład. (S. Limbach, Słowo Polskie 1925 r.) B:Kh8, W:d7, f7, Gg7, S:a7, d8; Pc7, f5, (8) Czarne: Ke8; (1.) Mat w 2 posunięciach.

Rozwiązując to zadanie, po kilku bezowocnych próbach, dochodzimy do wniosku że zadanie to nie da się rozwiązać w 2 posunięciach. A jednak spróbujmy! Trick polega na wykupnie skoczka (w 2 posunięciu) ale innego koloru niż awansujący pionek. 1. posunięcie skoczkiem z d8 na b7!

...KXd7; 2. e8 czarny skoczek!
...KXi7; 2. e8 czarny skoczek!

Świetne zadanie znajdujemy w ostatnim numerze pisma zadaniowego „Die Schwalbe“. Autorem jego jest E. Brunner z Monachium.

Czarne: Kb3, Hc4, G:b2, c2, P:g7; (5):



Białe: Kh8, Ha5, Pa2; (3)
Mat w żadnym ciągu!

Jak widzimy białe dały matu czarnemu K. pionem a2. Czarne jednak nie traca przytomności. Obracają szachownicę o 180° (stopni) i mają białego pionem g7. Zadanie powyższe poświęcił Autor znanemu kompozytorowi dr. E. Palkosce z Pragi, który jest znany z przestrzegania wielkiej ekonomii w swych zadaniach szachowych, zaznaczając, że w zadaniu tym znajduje wielką ekonomię... posunięć! I tu tkwi największy dowcip tego wspaniałego zadania!

S. Limbach.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. 22 sierpnia. (Tel. wł.)
Obroty dewizami mniejsze. Mocniejsza dewiza na Belgję. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.95 i jedna czwarta.
Rubel złoty 4.79.
Obroty akcjami bardzo małe.

Największy okręt powietrzny świata.



Z końcem b. m. rozpocznie próbnie loty największy okręt świata USS Akron, wybudowany w dokach w Akron (Stany Zjednoczone Ameryki Północnej). Na rycinie naszej widzimy amerykańskiego potwora w hangarze i jego załogę.

Własna flota morska TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto cz ekowe Nr. **1 złoty rocznie** otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Firanki ręcznej roboty zł 1980 — zł. 29 80 oraz dodatki do tychże, najnowsze wzory za bezcen. Wytwórnia FREILICH, Lwów, Sykstuska 21. 3792

Samochody okazjone sprzedaje Automobilowe biuro inż. Braun Lwów, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 3731

DO WYPRAW STUDENCKICH!

17 zł. Duża kołdra kłotowa
3590 16 zł. Poduszka pierzana
Gotowe z dziurkami 30 zł. 3 pod. materace
Poszewki zł. 2.75 9 zł. Koc wety-niany
Prześcieradła „ 5.---
„ pod kołdry „ 10.---
własnego wyrobu sprzedają
A. Pietruszewski i M. Mleko
Lwów, Koralmicka 1. 6.
CENNIKI DARMO!

Niemowleca kompletne wyprawki „Soori“ Lwów. Plac Halicki 3. 3471

Ziółka przeciw mołom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw młuskom 1 litr 3 złote w drogerii Józefa Koleżańskiego. Batorego 34 a tel. 83 81 3594

Willa piętrowa, ślicznie położona, słoneczna, o 2 mieszkaniach 4 pokojowych zpn. pełny komfort, ogród, jedno mieszkanie wolne — do sprzedania. Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego. Zgłoszenia „Własna Strzecha“ do adm 3800

Kamienice w śródmieściu wolnych 8 pokoi cena 20.000 dol. Wiadomość Jaszkaniec, Lwów, plac Bernardyński 1. 11, l. n. od godz. 11—12 rano 3799

Reparacje zegarmistrzowskie i jubilerskie wykonuje fachowo i tanio Dąbrowski Rozwazewski Lwów Akademicka 2. 3806

Kamienice dwupiętrową przedwojenną, solidna budowa, żelazo-beton, 38 ubikacyj. dochód netto 4.500 złotych rocznie za 50.000 złotych sprzedawca teże. Lwów. telefon 70-78 3802

Zimna Woda - Rudno
9 km. od Lwowa, kilkanaście pociągów dziennie
PARCELE BUDOWLANE
na bardzo dogodnych warunkach na spłaty.
Wiadomość na miejscu lub Lwów, Barska 1 il. p. Łazowosc. Tel 91 59. — Biuro czynne od 10 - 15:30 3815

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Panienkę uczennicę szkół srednich przyjmę na mieszkanie z utrzymaniem, troskliwą opieką i odpowiednie towarzystwo zapewnione Lwów Kraszewskiego 9, m. 2. 3724

Do wynajęcia w nowoczesnej willi wśród ogrodów ulica Potockiego Boczna obok Karmelitanek wysoce komfortowe mieszkanie 8 pokoi, hall, 2 pokoje słuźbowe, dwie łazienki — ewentualnie oddzielnie 2 pokoje kawalerskie z łazienką a oddzielnie reszta Wiadomość na parterze Telefon 51-34. 3784

Dla dwóch lub jednego ucznia lub uczennicy komfort, mieszkanie, utrzymanie, opieka, profesor. Kopcowa 10. 1. 3775

Stancja dla uczni lub panienek — także pokój dla akademików obok Politechniki Leona Sapiehy 39 miesz. 5. 3756

Uczennica szkół srednich znajdzie dostatnie utrzymanie troskliwą opiekę i odpowiednie towarzystwo ul. Pułaskiego 3, m. 6. 3765

Profesor gimnazjalny przyjmie studenta na stancje. Opieka rodzicielska, wikt zdrowy. obfity. J. J. Lwów, Gliniańska 16, mieszkanie 3. 3745

Panienska z lepszego domu znajdzie wzorowa opiekę i całe utrzymanie Pułaskiego 5, il. p. 3790

3 pokoje elegancko umeblowane, słoneczne dla lepiej sytuowanych panów lub pań do wynajęcia. Wiadomość od 14—17 przy ul. Dąbrowskiego 3, l. p. (kolo parku Kilińskiego) 3788

Pokoik z utrzymaniem dla studenta(ki) fortepian. Adres poda; Klasztor SS. Franciszkanek Lwów, Kurkowa 41. 3783

Uczennica lub studentka znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem w inteligentnym domu. Leona Sapiehy 18. l. p 4. 3782

Mieszkanie 3 pokojowe z pełnym komfortem, 2 minuty od tramwaju, do wynajęcia bardzo korzystnie za czynszem z góry. Huber, Bordanówka 67. 3798

2 uczniów (uczennice) przyjmie rodzina wyższego urzędnika, wikt doborowy, opieka rodzicielska, fortepian. Zgłoszenia do Administracji: „Ulica Kochanowskiego“. 3804

Przyjmę 2 dziewczynki na stancje. Fortepian na miejscu. Troskliwa opieka zapewniona Adres w Administracji. 3814

Przyjmę dwóch uczniów, utrzymanie, pomoc, opieka. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ „Górna Listopada“ 3803

POMOC LEKARSKA
Lekar. chorób wewnętrznych **Dr. Zygmunt Grünstein**
Lwów, Listopada 17
powrócił. Tel. 31-75. 3751

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Stenotypistka polsko-francuska (kilkuletnie nauki zagranicą) poszukuje posady biurowej lub prywatnej. Henryka Sulimirska, Magdalena poczta Uhnów, przez Rawę Ruską. 3797

Inżynier-rolnik specjalista hodowca ryb, obejmie kierownictwo większego gospodarstwa rybnego, przystąpi do spółki przy założeniu gospodarstwa rybnego, ewentualnie wydzierżawi gospodarstwo stawowe lub odpowiednie tereny. Łaska we zgłoszenia do Administracji pod „Specialista“. 3769

Nauczycielka zdolna, rutynowana. Języki bez konwersacji. Fortepian. Przedmioty w zakresie niższego gimnazjum. Poszukuje posady na wyjazd. — Administracja „Podstawy“. 3779

Panna z dobrego domu obejmie posadę nauczycielki na wsi. Zajmie się również sadem. Matura gimn. egzamin nauczycielski, kurs ogrodnictwa Zgłoszenia Adm. „Słowa Polskiego“ Lwów, pod „Mag“. 3813

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Lekca na wsi w górach dla dziewczynki z 3 klasz posp. i chłopczyka 6 letn. poszukuje się nauczycielki oko'lo 30 lat rutynowanej z fortepianem i robotami ręcznymi polki na skromnych warunkach Zgłoszenia Zarząd lasów Rożanka p. Stawsko, we Lwowie tel. 33-00. 3805

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Wpisy na rok szkolny 1931-32 ogłasza Państwowa Szkoła Ogrodnicza. Adres Lwów, Zamarstynów. Zgłaszać się o bliźsze informacje bezpośrednio do Dyrekcji Szkoły. 3774

Zespół naukowo-wychowawczy dziewczynek w Zaborzu p. Rawa Ruska telefon 38 przyjmuje wpisy I., II., III., IV. oraz VI. kl. gimn. 3780

Jadwiga Arnoldowa udziela lekcje muzyki i przyjmuje akomp. do spiewu. Zgłoszenia ul. Krasińskiego 1 11 3764

KONCES. KURSY MUZYCZNE
im. Mieczysława Karłowicza
Fortepian. Przedmioty teoretyczne. Mandolina Gitara. Dla dojeżdżających dogodne godziny. Wpisy od 11—1 i od 4—6 ul. Sapiehy 69, schody Nr. 2. 3795

Zatwierdzone przez Kuratorjum Okregu Szkolnego Lwowskiego Reskr. z dnia 11 września 1930 Nr. II -- 12.205/30

Wieczorne koedukacyjne i dokształcające kursy zespolu Profesorów Gimnazjów Państw.

„NAUKA“
we Lwowie, ulica Kochanowskiego 1. 18

Przyjmują wpisy na rok szkolny 1931/32 do następujących klas wzgl. kursów gimn. wszystkich typów:

I. Kurs maturalny jednoroczny i dwuletni (VIII kl. gimn.)

II. Kurs sześcioklasowy jednoroczny i dwuletni.

III. Kurs czteroklasowy w myśl planów szkoły jednolitej.

IV. Pięciomiesięczny kurs repetytorjny dla absolwentów gimn. (szczególnie reprobowanych), zdających maturę w terminie zimowym.

V. Jednoroczny kurs seminarjalny dla absolwentów gimnazjalnych pragnących uzupełnić maturę seminarjalną (Studjum pedagogiczne).

Doświadczalna szkoła ćwiczeń zapewniona.

Tak na kursach gimnazjalnych jak seminarjalnych uczą renomowani pedagogowie Państwowych Gimnazjów i seminarjów, którzy dają rękojmię, że przy sumiennej pracy słuchaczy wyniki egzaminów będą niezawodne.

Nauka będzie się odbywała popołudniu między godz 4—9, lekcje praktyczne przedpołudniem.

Taksy za naukę konkurencyjne, w miarę zwiększonej frekwencji znaczne ulgi.

Wpisy przyjmuje Dyrekcja od 24 sierpnia do 15 września w gmachu gimnazjum ewangelickiego, przy ul. Kochanowskiego 18 codziennie od godziny 16—18 (4—6) popołudniu. 3816

RÓZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Wytwórnia MIKROCIDU
Krzysztofowicz Brzeżany

zawiadamia swoich PT. Odbiorców, że tak p. Franciszek Pawliński z Podhajec jak i p. Teodor Urbanowicz we Lwowie ul. Wronowskich 1. 8 nie są już przedstawicielami Wytwórni a wszelkie zamówienia uprasza się kierować wprost do Brzeżan.

Zarazem Wytwórnia ostrzega, że nie bierze odpowiedzialności za jakość i działanie Mikrocidu nabytego u p. Urbanowicza, gdyż Mikrocidu p. Urbanowiczowi nie dostarcza a sprzedawany przez tegoż należy uważać za falsyfikat. 3770

Walna próba przełamania zastoju gospodarczego!

Od 5. do 15. września 1931

**XI. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE**

Propaganda spożycia artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku. Centralny rynek zaopatrywania się w przybory, urządzenia techniczne, narzędzia i sprzęty domowe dla wszystkich warsztatów pracy i gospodarstw.

OGÓLNO-KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA.
WYSTAWA UZDRO WISK I ZDROJOWISK.

TARGI HODOWLANE BYDEŁA ROGATEGO, TRZODY
CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.

Dla przyjezdnych 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa. Przydział kwater w biurze mieszkaniowym na dworcu głównym.

Wszystkich wyjaśnień udziela Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, plac wy-
stawowy i wszystkie oddziały Polskiego Biura Podróży ORBIS⁴. 3801

Akumulatory EKA potaniały o 25%

Detaliczna sprzedaż

W NOWOOTWARTEJ SKŁADNICY

fabryki przy ul. Leona Sapiehy 6.

Akumulatory żarzeniowe:

4 Volt. 25 Ampg.	zł. 29—(37.50)
" 50 " "	42.50(55—)
" 75 " "	51—(68—)
6 Volt. 25 " "	42.50(55—)
" 50 " "	57.75(77—)
" 75 " "	75—(100—)

Baterje anodowe:

50 Volt 3 Ampg.	zł. 60 (80)
60 " " "	72 (96)
80 " " "	96(128)
100 " " "	120(160)
120 " " "	144(192)
150 " " "	180(140)

Akumulatory samochodowe:

6 Volt. 70 Ampg.	zł. 100— i 120—
12 " 40 "	zł. 200—

Ładowanie akumulatorów wszelkich typów od 1— zł.

Kwas i woda destylowana stale na składzie.

Uskutecznia się naprawy wszelkich typów akumulatorów po cenach najszybszych.

3811

(Ceny poprzednie podane są w nawiasach)

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji!

**PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK**

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6
Telefon 48-25. 3596

Hoszowski Ludwik

ma zaszczyt zawiadomić, 3509
iż dla wygody P. T. Publiczności
otworzył przy ul. Halickiej 1. 4.
tel. 42-92 skład farb

I hurtowną **MYDŁA** FABRYKI
sprzedaż „Tlen”

Inserujcie w „Słowie Polskim”

VINCENT STARRETT. 3)

Przedruk wzbroniony.

Kobieta w czerni.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany.

(Ciąg dalszy.)

— Te dwa spotkania miały miejsce, jak już mówiłem, dwa tygodnie temu. W trzy dni potem moje mieszkanie zostało splondrowane, a papiery porzucane i porozrzucane... Nikt o tem nie wiedział. Stało się to w czasie mojej nieobecności. Powróciwszy, zastałem prawdziwy groch z kapustą.

— Czy co zginęło?

— Nie zdołałem tego stwierdzić. Ale w jakim celu przeszukiwanoby moje papiery?

— Nie wiem — rzekł Lavender — chyba, że w pańskim posiadaniu znajduje się coś, co przedstawia dla kogoś wartość. No i co dalej?

— W dwa dni potem splondrowano moje biurko w redakcji. Była to robota szybka, lecz bardzo systematyczna. I tym razem nic mi nie zginęło.

— Dalej.

— Ostatnia niespodzianka spotkała mnie wczoraj. O drugiej w nocy obudził mnie alarm ogniowy. Wskoczy-

łem z łóżka i zobaczyłem czerwony blask, podobny do pożaru Rzymu. Włożyłem pantofle, narzuciłem płaszcz kąpielowy, porwałem spodnie z krzesła i wypadłem na korytarz. Ale w całym domu panowała cisza, nikt inny się nie obudził. Na ulicy również było pusto. Spojrzałem w moje okna. Paliło się, to nie ulegało wątpliwości. Narobiłem tedy alarmu i pospieszylem budzić resztę domu. Niebawem nadjechała straż ogniowa, budząc całe sąsiedztwo. Wtedy dopiero okazało się, że jakaś złośliwa ręka postawiła pudełko z czerwonym ogniem — wiecie, takim z Czwartego Lipca? — w moim pokoju od frontu. To się właściwie nie pali, ale daje efekt. I znów zrobiono u mnie rewizję.

Oparł się bezsilnie o poręcz krzesła, patrząc na nas z wyrazem jakiegoś dziwnego przerażenia.

— Czy słyszeliście coś podobnego? — zapytał po chwili.

Lavender wstał z krzesła i przeszedł się szybko po pokoju.

— Ciekawe — rzekł. — Pozwoli pan, że zadam mu kilka pytań?

— Proszę — odpowiedział reporter. Postaram się odpowiedzieć panu bardzo zadowalająco niż sobie samemu.

— Kto narobił alarmu, który pana obudził?

3494



ROK ZAŁOŻ.
1907

WYDZIWIENY
NA D.W.K.W. POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIA MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘZ.
IAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15
TELEF. 47-92

DOWOLNY WYBÓR LEKARZA ORDYNUJĄCEGO.

SANATORIUM SALUS WE LWOWIE
Telefon № 47-47. ul. Senatorska 3.

POBYT z utrzymaniem i ogólna opieka lekarska w pokojach oddzielnych od zł. 20— dwuosob. po zł. 16—

RYCZAŁT porodowy (10 dni) łącznie z użyciem sali, opieką nad noworodkiem z materiałem opatr. od zł. 360—.

3776 **Chorych umysłowo i zakaźnie nie przyjmuje się.**

Meble wszelkiego rodzaju oraz wielki wybór Łóżek metalowych i dziecinnych po cenach fabrycznych za gotówkę i na dogodnych warunkach poleca

Stel i Ska
Lwów, Kazimierzowska 28.
tel. 64-13.

3479

PIERZE I PUCH sprzedaje najtaniej

A. LIEDER Lwów Legionów 25, telef. 86-38
3443

WŁOSIEN na materace (ROSS-HAAR)
własnego wyrobu 3444

Józef FRANKEL Lwów Legionów 25. tel. 86-38

Czytajcie „Słowo Polskie”

Państwowy Zarząd Architektoniczno-Budowlany w Żółkwi.
OGŁOSZENIE.

Komitet Odbudowy Zamku król. w Żółkwi ogłasza przetarg publiczny ofertowy na wykonanie częściowych robót adaptacyjnych w skrzydle II i III Zamku król. w Żółkwi przeznaczonym dla Gimnazjum państwowego — obejmujących 126.65 m² stropu żelbetowego kasetowego, 1 zbiornik kloaczny z połączeniem z ustępami, 10.58 m² ślepej podłogi, 18.24 m² wyłożenia cegłą stryżków, 434.11 m² ułożenia posadzki dębowej, 69.60 m. b. okładzin dębowych na stopniach betonowych, 18.90 m. b. balustrady dębowej, 1490.47 m² malowania ścian 55 sztuk lakierowania otworów drzwiowych i okiennych, oraz drobne roboty ślusarskie i szklarskie.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na odbudowę Zamku król. w Żółkwi” z dołączeniem 5% oferowanej sumy należy składać na ręce Kierownika Państwowego Zarządu Arch.-Budowl. w Żółkwi do dnia 7-go września b. r. godz. 10 przedpołudniem.

Rozprawa ofertowa odbędzie się w Żółkwi w biurze Państw. Zarządu Arch.-Budowl. (Zamek) w dniu 7 września b. r. godz. 10 30 przedpołudniem.

Szczegółowe warunki wykonać się mających robót wraz z planami są do przegłądnięcia w pow. biurze w godzinach urzędowych, gdzie nabyć można sumaryczne zestawienie robót.

Komitet odbudowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert.

Żółkiew, dnia 18 sierpnia 1931.

Za Komitet Odbudowy Zamku król. w Żółkwi
Starosta Stefan Bernatowicz w. r.

3794

— Nie wiem. Nie przysięgłbym, że ktoś wogóle zrobił alarm. Obudziłem się pod wrażeniem alarmu i zobaczyłem lunę.

— Ktoś mógł zawołać: „Ogień!”

— Miałem to wrażenie.

— A czy głos wydał się panu męski, czy kobiecy?

— Nie wiem — odpowiedział zdumiony młodzieniec. — Nie pomyślałem o tem.

— Niech mi pan powie, gdzie pan mieszka i opiszcie to miejsce fotograficznie.

— Północna część miasta, róg ulic North Clark i Grace. Długie, niskie trzypiętrowe kamienice, jedna prawie do pół bloku. Kawalerskie mieszkania. Wejście od Grace Street, koło rogu.

Wchodzi się po schodach. Długi korytarz, na który wychodzą mieszkania. Każde składa się z dwóch pokoi i z łazienki. Górne piętro analogiczne. To znaczy, że dom ma parter (właściwie pierwsze piętro), zajęty przez sklepy.

Mieszkania mieszczą się na dwóch piętrach. Wszystkie pokoje z wyjątkiem łazienek mają okna od ulicy.

— Czy pan ma balkon?

— Tak. Każde mieszkanie ma oddzielny żelazny balkonik, na którym mogą się zmieścić dwa krzesła.

— Czy pan zna którego z lokatorów?

— Nie. Znam tylko panią Harkness, zarządzającą domem. Sasiaduję z nią nawet. Reszta mnie nie obchodzi. Obcy ludzie.

— Czy mieszkania są wynajmowane tygodniowo, czy miesięcznie? Czy może zawiera się kontrakt na dłuższy termin?

— Miesięcznie, chociaż mam wrażenie, że większość lokatorów mieszka tam już od dłuższego czasu.

— Czy zawiadomił pan zarządzającą o tem, co pana spotkało?

— Straż ogniowa mnie wyrezyła. Cały dom się obudził. Pewnie nawet całe sąsiedztwo. Ale o tem, że mi splondrowano mieszkanie, nie powiedziałam jej.

— Dlaczego nie?

— Nie chciałem jej przestraszać sympatyczną, starą kobietą. I ostatecznie to moja prywatna sprawa. Powziąłem podejrzenie, że ta ostatnia przygoda musiała mieć związek z poprzednimi i chciałem sam dojść tajemnicy — z pańską pomocą.

— Jak się rzecz przedstawia z rewidacją biurka? Czy łatwo to było zrobić?

(C. d. n.)